PEEP SHOW
MAGAZYN EROTYCZNY
ISSN 1231-2053
NR INDEKSU 369926
CENA 5 ZŁ 49 GR
72 strony!
GRUDZIEŃ 12(94)99
9 771231 205991
CENY „PS" USD - 4,0; DM - 5,5
Jak zwykle, polskie dziewczyny i...
Jak w raju
EROSZARADY
Tylko dla dorosłych
SEX-ADRESY I OFERTY
Nabijanie na pal

Nawet najpiękniejsze kobiety pragną, by upewniano je o ich urodzie.

Czasami przypadek sprawi, że piękna dziewczyna dostaje się na łamy pism, i od tego czasu kariera fotomodelki stoi przed nią otworem. Tak właśnie było z Patrycją. Teraz jest zadowolona z przypadkowego spotkania z naszym fotoreporterem. Czy spełnią się marzenia o fotomodelce ?...

ycja

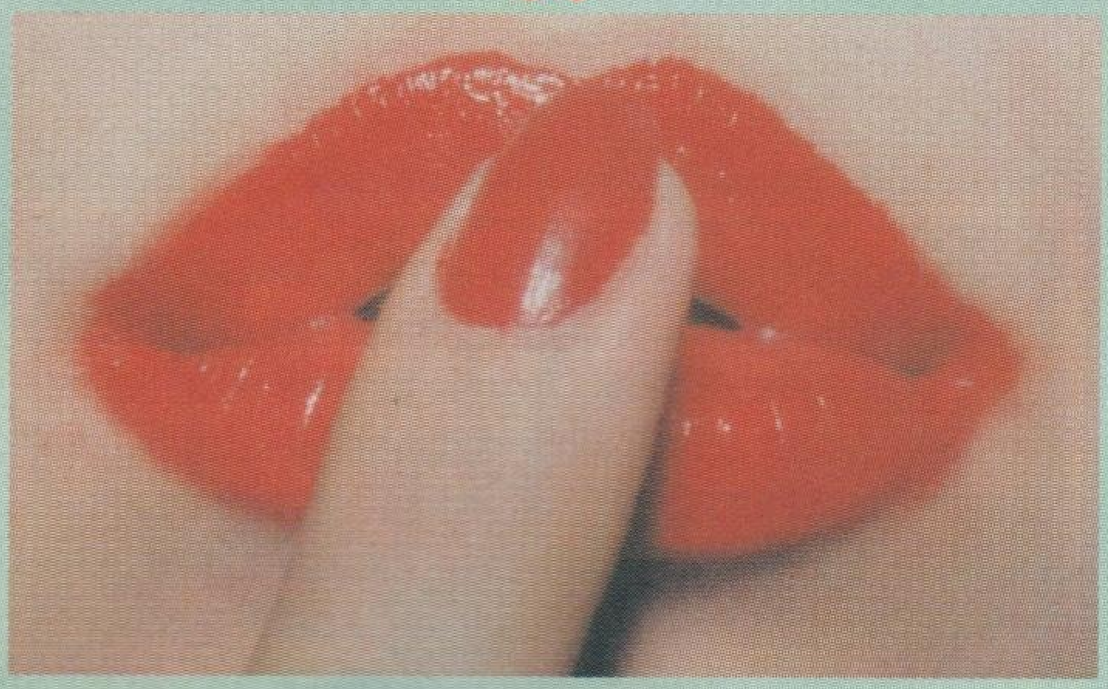

NIE TYLKO W ŁÓŻKU

Tylko dwa procent wychodzących za mąż mieszkanek Wielkiej Brytanii jest dziewicami. Jak wykazał sondaż przeprowadzony wśród brytyjskiej młodzieży, która przekroczyła próg dojrzałości seksualnej, najaktywniejsze w dziedzinie seksu są młode Szkotki, chociaż później od innych tracą dziewictwo. Młode pary coraz częściej nie ograniczają miejsca swej aktywności seksualnej do łóżka. Wśród nietradycyjnych miejsc stosunków płciowych wymieniono: taksówkę, maskę samochodu, szafę, stół kuchenny, drzewo, zaspę śnieżną, fotel dentystyczny, a nawet katafalk. Dziewczęta z Anglii północno-wschodniej i Irlandii pierwsze doświadczenia seksualne zdobywają w wieku od 13 do 14 lat, przy czym Irlandki preferują utratę dziewictwa na tylnym siedzeniu samochodu.

KLATKI DLA NIEWIERNYCH

Oryginalną atrakcją ściągającą turystów do Lewoczy na słowackim Spiszu jest stojąca w rynku, pochodząca z XVI w. klatka dla... niewiernych żon. Ongiś zamykano w niej - na całą dobę - żony, które szukały uciech w ramionach kochanków. Dziś nikt z niej nie korzysta, miejscowi śmieją się, iż właściwie to klatki powinny stać na każdej ulicy...

ZDRADZIŁA GO SUKNIA

Mieli powody zapewne rodzice Christiny, że odradzali jej zamążpójście za Nikosa. Jednakże piękna pracownica banku w Iraklionie na Krecie była zakochana i uparta. Narzeczeni wynajęli sobie mieszkanie i zaprosili 250 gości na zaplanowane wesele. Zgodnie jednak z tradycją tuż przed ślubem zorganizowali w restauracjach oddzielne wieczory: panieński i kawalerski. Panny bawiły się wesoło, ale jedna z przyjaciółek Christiny chciała koniecznie o północy obejrzeć jej suknię ślubną. W końcu Christine uległa i udała się z przyjaciółką do sypialni. Tam przeżyły szok. W łóżku leżał Nikos ubrany w suknię ślubną narzeczonej w ramionach swojego najbliższego przyjaciela, który miał być świadkiem na ślubie. Oczywiście, wesele zostało odwołane.

(Kor)

MIAŁA BABCIA MIKOŁAJKA...

Znacie ten wierszyk? „Miała babcia Mikołajka i ciągnęła go za ....", no właśnie za co - za jajka, czy za sznurek, a może za jedno i drugie? Zaraz to wszystko wyjaśnimy i dowiemy się o co w końcu w tej pieprznej historii chodzi.

Pulcheria N. owszem była babcią, ale niczego sobie no bo jak inaczej można nazwać kobietę lat 43, która „piersi ma jak kamień" a i „zadek niczym skała". Sama zresztą o przymiotach swego ciała zwykła tak mówić. No tak tylko, że jakoś nikt „nie chciał katować tego dupska", co podkreślała młoda babcia i głębokie westchnienie wyrywało się z jej przepastnego biustu.

Syn z synową uwieźli wnuka gdzieś w Bieszczady twierdząc, że tu na Śląsku to za dużo jest smrodu i oni chcą być za pan brat z przyrodą. Tak, że wnuka Pulcheria N. i jej mąż Bonifacy - też N. - oglądali głownie na fotkach. Jednak mycie się w strumieniu i oglądanie połonin zamiast telewizji było stanowczo ponad ich siły.

Co do tego „katowania dupska" - kiedyś Bonifacy N. jurny był, a i owszem, odkąd jednak odszedł z kopalni w głowie mu było piwko z kolegami, a nie podszczypywanie małżonki. Nic więc dziwnego, że pewnego pięknego dnia Pulcheria N. wywiesiła na przystanku ogłoszenie treści następującej: „Studenta na kwaterę przyjmę".

- A, trochę się rozerwę. Nie będę sama jak borsuk po całych dniach siedziała - powiedziała sobie Pulcheria N., która całe życie nie pracowała, tylko dopieszczała swego mężulka. Pokoje mieli trzy, tak, że jeden student mógł się zmieścić bez problemu. W dodatku tak chudy jak Mikołaj Ch., który się zgłosił na ten anons. - Muszę go odkarmić - postanowiła sobie niespełniona babcia.

Mikołaj Ch. studiował medycynę i państwo N. śmiali się po cichu, że to on właśnie był za modela, kiedy zabrakło kościotrupa na anatomii. Pewnego wczesnego ranka, kiedy Bonifacy N. chrapał jak smok po kolejnej nocy przebalowanej w garażu z koleżkami, Pulcheria N. w rozchełstanym szlafroku, na paluszkach, weszła do pokoju mieszkającego u nich studenta.

Wczoraj wieczorem prosił, żeby go obudzić wcześnie na zajęcia. Mikołaj Ch. spał nagi w rozkopanej pościeli. Na podłodze walały się notatki i pootwierane książki. Już Pulcheria N. chciała - iście macierzyńskim gestem - zamiast go budzić, otulić kołdrą, kiedy spostrzegła jak chudy niczym sznureczek instrumencik studenta pręży się i zamienia we wcale sporego kutasa. Gorąco uderzyło jeszcze młodej babci na skronie i nie zastanawiając się co robi, zaczęła delikatnie masować instrument studenta, który jeszcze bardziej urósł.

Student jednak spał jak zabity - a może tylko udawał, że to robi - wtedy Pulcheria N. uniosła do góry różowy szlafroczek i okrakiem wdrapała się na chude ciało swego lokatora. Kiedy tylko nadziała się na jego potężną pałę, zaczęła skakać na niej jak oszalała. Babcia nie chciała przestać nawet wtedy, kiedy z pały tej trysnął gorący strumień od dawna gromadzonej spermy. Wtedy Mikołaj Ch. jęknął i spytał wpółprzytomnie:

- A zawsze mnie pani będzie tak budzić?

Budziła go więc tak Pulcheria N. nie zawsze, ale prawie zawsze, bowiem jej mąż opuszczał się coraz bardziej w swoich obowiązkach. W swojej namiętności doszła tak daleko, że kiedyś przy wspólnej kolacji, podczas gdy Bonifacy zdrzemnął się na stole, Pulcheria N. swą pulchną rączką ciągnęła pod tymże stołem studenta Mikołaja i za sznurek, i za jajka.

I tak właśnie powstała ta bajka.

ALEX LINGA

DO CZYTELNIKÓW

Drodzy Czytelnicy!

Jak niewątpliwie zauważyliście, informacje dotyczące modelek uzupełniamy o bardzo istotne dane. Poza imionami, które w nielicznych przypadkach, na specjalne życzenie dziewcząt (związane z chęcią pozostania anonimową) są zmienione, pozostałe dane - wiek i region, z którego pochodzą, są autentyczne.

Dzięki temu, że otrzymujecie takie dane, możecie mieć pewność, iż jesteśmy jedynymi wśród polskojęzycznych pism erotycznych, które zamieszcza autentyczne polskie dziewczyny. Liczymy na to, że ten argument, podobnie jak polepszenie jakości papieru i szaty graficznej gazety zrekompensuje Wam nieznacznie zwiększone wydatki na jej kupno. Zwracamy Wam uwagę, że jedynie w „Peep Show" spotkacie wyłącznie polskie dziewczyny i polskie pary.

Podobnie jest z tekstami. Tylko u nas są one autentyczne, pisane przez Was samych - Czytelników. Również twórczość w postaci historyjek, komiksów, poezji, satyry obrazkowej, że nie wspomnimy o korespondencji. Tak samo jest w przypadku sex-ofert, szczególnie opatrzonych zdjęciami. Wszystkie one są autentyczne i co niezmiernie ważne, w bardzo wielu przypadkach skuteczne. O czym przekonała się już niezliczona ilość Czytelników. Sex-oferty nie są owocem fantazji lub użycia nożyczek przez redagujących pismo, a korespondencja nie jest wyrzucana do kosza.

Jako jedyni pozwalamy Wam na współredagowanie „PS" poprzez przysyłanie swoich zdjęć prywatnych (za które - z twarzą - płacimy 110 zł) oraz branie udziału w sesjach zdjęciowych. Dajemy również możliwość kontaktu z modelkami, do których przekazujemy Waszą korespondencję (nie gwarantując oczywiście rezultatu).

Pojawiają się listy, w których zapytujecie, czy zdjęcia prywatne zamieszczane na stronach „tekstowych" są ilustracją do tych tekstów. Kategorycznie temu zaprzeczamy, nie są i nigdy nie były. To jest całkowita przypadkowość. Po prostu nie chcemy by były to „blachowate" strony i dlatego okraszamy je zdjęciami pięknych Czytelniczek.

Czytelników, którzy pragną zamieścić sex oferty ekspresowe kilkakrotnie w kolejnych numerach „PS", prosimy o przysyłanie pod adres redakcji tylu odbitek wypełnionych kuponów, ile ma być powtórek. Znacznie usprawni nam to pracę przy redagowaniu kolumn z sex ofertami.

Uwaga nadawcy wszelkich ogłoszeń komercyjnych (np. zakłady fotograficzne, lokale, agencje pośrednictwa itd.) - wraz z tekstem ogłoszenia należy przysłać kopię zaświadczenia o wpisie do ewidencji gospodarczej (nie wystarczy pieczątka firmy).

Zdjęcia prywatne przyjmujemy od osób znajdujących się na nich, wraz z ksero dowodu osobistego i aktualnym adresem. Nie przyjmujemy zdjęć od mężów, narzeczonych, fotoamatorów i innych osób twierdzących, że mają zgodę na publikację.

Życzymy miłej lektury!

GDZIE WYWOŁYWAĆ?

Postanowiliśmy bezpłatnie udostępnić łamy „PEEP SHOW" tym laboratorium, które zechcą bez ceregieli wywoływać intymne zdjęcia. Oto niektóre adresy:

- **PPHU OMIX 40-958 Katowice 2, skr. poczt. 658**
- **FOTO STUDIO „BOGUSZ" 64-300 Nowy Tomyśl ul. Mickiewicza 6**
- **STUDIO FOTO-VIDEO , 53-235 Wrocław, ul. Grabiszyńska 240, (0-71) 339-17-63**
- **FOTO Jacek, Rynek 17, 63-700 Krotoszyn**
- **FOTOCOLOR, Zygmunt Szczepaniak, 59-320 Polkowice, ul. Miedziana 12, tel. (0-76) 47-47-11 po 20⁰⁰**
- **FOTO „ART HOBBY" 03-337 Warszawa, ul. Wyszogrodzka 1**
- **INTER-COLOR STUDIO, Wałbrzych, ul. Mickiewicza 27, tel. (0-74) 253-54 lub (0-604) 238-038**
- **„FOTO EXPRESS" S.C., Gdańsk-Żabianka 80-354, ul. Subisława 27a/8, tel. (0-58) 557-97-31**

ZASADY PRENUMERATY

Istnieje możliwość zaprenumerowania naszego magazynu. Wystarczy wypełnić blankiet ze str. 51-52, odciąć go i udać się do dowolnego banku lub urzędu pocztowego w całej Polsce.

W celu ułatwienia prac związanych z przesyłaniem Czytelnikom egzemplarzy „PEEP SHOW", redakcja przyjęła okres prenumeraty nie mniejszy niż pół roku, a więc dowolnych sześciu numerów. Cena jednego egzemplarza (koszty przesyłki ponosi wydawca) wynosi 5 zł, każdy następny egzemplarz TEGO SAMEGO NUMERU JEST TAŃSZY O 10 GR. Tak więc należy wpłacić odpowiednio zamawiając:

- po 1 egz. „PS" 5 x 6 = 30 zł
- po 2 egz. „PS" 9,90 x 6 = 59,40 zł itp.

Prenumerata umożliwi Ci otrzymanie kolejnych numerów wcześniej, niż zjawi się on w kioskach „RUCHU". Przesyłki nie będą zawierały informacji o zawartości. Jeśli ktoś posiada skrytkę pocztową, prosimy podać również nazwisko.

Numery archiwalne można zamówić poprzez opłacenie blankietu prenumeraty wyłącznie z aktualnego egzemplarza „PS" (a nie za zaliczeniem pocztowym - wtedy koszt egzemplarza wyniósłby ok. 10 zł). W korespondencji do nas, lub na odwrocie blankietu ze str. 51-52 (w miejscu na „adnotacje") proszę skreślić krzyżykiem, które numery mamy przesłać.

Zbereźny kapucyn

Dziewczęta i kobiety, jesteśmy na ziemi po to, by się kochać! Kochajmy się. Miłość usprawiedliwia wszystkie błędy. Idźcie bez obawy ku temu, kto was pociąga i zażywajcie z nim tyle rozkoszy, na ile tylko macie ochoty. Dary nieba są cenne i wymagają szacunku. Omijajcie złych apostołów i nieuczciwych kaznodziei, którzy wam mówią o czystości obyczajów. Ci kłamcy przychodzą wprowadzić zamęt w wasze dusze. Jeśli Pan pozwolił wam doznawać cudownej rozkoszy w miłosnym akcie, musicie kosztować tej przyjemności. To święty obowiązek! Rezygnacja z rozkoszy równa się nieprzyjęciu daru nieba, stanowi obrazę Stwórcy, grzech. Nie grzeszcie więcej, dziewczęta i kobiety, które mnie słuchacie, nie grzeszcie więcej i poddajcie się bez reszty prawom miłości...". Jest rok 1778. Na południu Francji w okolicy zwanej Rouergue dwudziestodwuletni kapucyn zwany Augustynem wędruje od miasta do miasta, od kościoła do kościoła, wygłaszając powyżej przytoczone kazanie. I chociaż Francja schyłku panowania Bourbonów tonie w rozwiązłości, od dworu królewskiego poczynając, na wiejskich obejściach kończąc, to jednak tak specyficzne słowo boże padające z ambon budziło zdziwienie i konsternację. Z tym, że tylko na niektórych niewieścich obliczach pojawiało się oburzenie. Ojciec Augustyn, którego habit nie był w stanie ukryć muskulaturnej postawy, zdobył swymi kazaniami wielkie uznanie u parafianek. Słuchały go z przyjemnością, rozkoszując się jego słowami czyniły mocne postanowienia. Przyjazd mnicha doprowadzał w każdym mieście do epidemii cudzołóstwa, tak że nawet matrony, których cnota od dawna uważana była za niezachwianą, przyprawiały mężom rogi. Ów oryginalny kapucyn nazywał się Franciszek Chabot, pochodził z bogatej rodziny, studiował w Tuluzie, Carcassonne i Rodez, a powołanie duchowne wybrał z tego powodu, że związane było z wyśmienitymi ucztami i darmowymi wyżerkami u miejscowego proboszcza. Ojciec Augustyn głosząc nadrzędność miłości fizycznej sam od niej nie stronił, lubił też wypić kilka szklanic dobrego wina, no, może nawet więcej, gdyż nieraz ministranci pijanego klechę musieli odwozić do domu na taczkach.

W Viollefranche, gdzie się na jakiś czas zatrzymał spotkał uroczą pokojówkę, z której uczynił swą kochankę. Po czym - jak pisze kronikarz - nabrawszy apetytu, ściągał do swojego pokoju kobiety, które odwiedzały go w konfesjonale. Niezmordowany, był w stanie „okazać zainteresowanie" kobiecie aż do dziewięciu razy pod rząd. Ta dyspozycja erotyczna mogła mu być pomocną w zdobyciu niewielkich pieniędzy, gdyż tego jedynego brakowało jurnemu kapucynowi. Jak pomyślał, tak zrobił, zostając kochankiem więcej niż dojrzałej, lecz bardzo zamożnej wdowy, co pozwoliło nie prosić więcej o jałmużnę. - Nie opuszczaj mnie nigdy więcej, ojcze - raczyła prosić ta dobra kobieta olśniona talentami mnicha. - Obiecuję ci to, pani - odpowiadał ojciec Augustyn, tym szczerzej, że niezwykle czule był złączony z pokojówką swej kochanki, młodą i piękną Fanchon Dubut. Atoli wdowa, która nader skwapliwie korzystała z usług mnicha wyzionęła ducha podczas zajęć. Kapucyn powrócił do Milli, gdzie znajdował się jego klasztor. Po paru tygodniach zjawiła się u niego Fanchon z pokaźną sumką, którą w spadku otrzymała od wdowy. Jak łatwo przewidzieć, wkrótce oboje znaleźli się w łóżku. I tak na dzień mnich wracał do klasztoru, by wieczorem zachodzić do pełnej temperamentu byłej pokojówki. Aliści po jakimś czasie Fanchon stwierdziła, że spodziewa się bobaska. Ojciec Augustyn bojąc się skandalu, a także konieczności trwałego związku znalazł dla swojej kochanki kandydata na męża. Był nim prosty woźnica posiadający dom i trochę ruchomości.

Jednak po ślubie nie od razu mnich chciał zrezygnować z uroków swej byłej kochanki, a obecnie mężatki. Kiedy więc woźnica wyjeżdżał w sprawach zawodowych, przychodził rozgrzewać łóżko Fanchon. Ale prócz uciech cielesnych potrzebował gotówki, a tej jego kochanka nie posiadała. Więc czym prędzej poznał leciwą, owdowiałą i bardzo bogatą hrabinę, która na stałe kazała ułożyć dla niego nakrycie przy stole, a w zamian każdego popołudnia jego łóżko było w nieładzie. Lecz ze starą hrabiną w jej pałacu mieszkała ładna piętnastoletnia siostrzenica. Młoda dziewczyna szybko uległa urokom przystojnego mnicha, odwiedzając go co noc i żądając niewyczerpanych dowodów miłości. W końcu zaszła w ciążę, a mnich znalazł medyka, który podjął się zadania usunięcia ciąży. Skończyło się krwotokiem. Wiedząc, że umrze, kapucyn wyspowiadał ją i udzielił ostatniego namaszczenia.

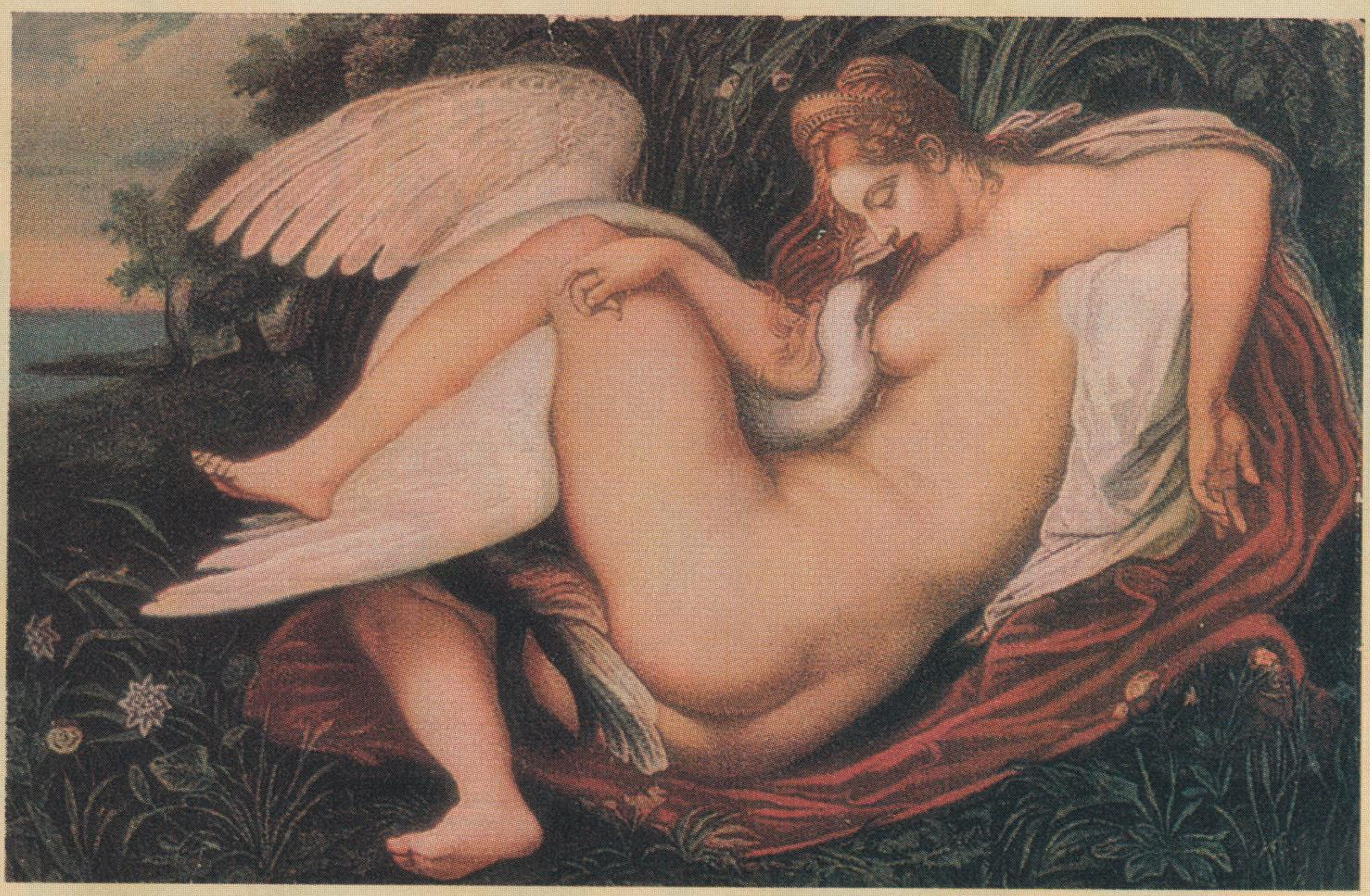

W 1781 roku ojciec Augustyn zakupił duży dom przy wjeździe do Milli. Otrzymałem spadek - wytłumaczył wiernym podczas kazania. Będzie to przybytek dla potrzebujących pomocy. Mam zamiar - kontynuował - otworzyć szwalnię dla niewiast. Z czasem niektóre z kobiet otrzymywały propozycję, czy aby nie zajrzałyby do szwalni, aby coś niecoś uszyć dla biednych. Oczywiście, że chciały, a przy tym nie chciały odmówić przystojnemu kapucynowi. Przybywały z różańcem i torbą z przyborami do szycia. Wszystko to było zbyteczne. Zapraszał je do swego gabinetu, w którym jak pisał Pierre Merlot: „przestając być mnichem, stawał się mężczyzną". Kilka chwil później leżały już na kanapie, na której kapucyn obdarzał je niewysłowioną rozkoszą. Kiedy godzina szycia dobiegała końca, dobra kobieta powracała do siebie, całkowicie zdecydowana ukryć swą przygodę i zdecydowana powrócić do pracy szwaczki. Z czasem ojciec Augustyn zaczął przyjmować kilka szwaczek dziennie, tak że z domu pracy dobiegały odgłosy, które niewiele wspólnego mogły mieć ze szlachetną profesją szwaczki. Rzecz stała się na tyle głośna, że wreszcie mężczyźni z Milli i okolicy, którzy w pewnym sensie byli jego szwagrami, postanowili rozprawić się z rozpustnym mnichem. Ten więc za psie pieniądze sprzedał dom i uznając, że z kmiotkami dalej nie będzie się użerał, postanowił pojechać do Paryża, wierząc w swoje talenta i szczęśliwą gwiazdę.

Wszakże Paryż to nie cicha, pogodna południowa prowincja. Takich łotrów czy łotrzyków podobnych do niego kilkunastu gnieździło się w każdym zaułku. I każdy z nich zastanawiał się, jak oskubać kogoś z majątku, oszukać, skrzywdzić. Jego kazania nawołujące do miłości nad Sekwaną nie wywołały większego poruszenia. W miejscu, gdzie kardynałowie mieli swoje metresy, gdzie biskupi utrzymywali gwardię kobiet na nikim nie robiły wrażenia słowa kapucyna. Jego próby pozyskania możnych „sponsorek" także spełzły na niczym. Paryż aż roił się od dandysów wszelkiej maści, gotowych spełnić każdą zachciankę. Biedny brat Augustyn czuł się w wielkim mieście zagubiony. Stał się bywalcem najgorszych miejsc nierządu. Widziano go w Palais Royal, w lupanarach, w domach z dziewczynkami, w oberżach, gdzie siadały klientom na kolanach. W jednej z takich oberż zawarł znajomość z grubym i brzydkim chłopakiem, którego świńskie żarty przypadły mu do gustu. Był nim Danton. Ci dwaj mężczyźni pokumali się i polubili. Nie śmierdzieli groszem, ale wspólnym wysiłkiem zorganizowali kilka miłosnych kolacyjek, na które zaprosili mało wybredne dziewczęta. Razem z nimi zabawiali się w jednym łóżku wymieniając je między sobą. Trzeba przyznać, że kumpel ojca Augustyna okazywał się jeszcze bardziej sprośny niż on, tak, że czasami budził w nim odrazę. Ale nigdy nie wiadomo jaka znajomość w życiu może się przydać, więc oddawali się rozwiązłości i pijaństwu. Później o nich sobie przypominali.

W owym czasie ojciec Augustyn nie interesował się polityką. Jednak pewnego dnia dokonał wyczynu, z którego uradowali się zwolennicy zmiany ustroju. Stał się kochankiem markizy de Launay, małżonki komendanta Bastylii. Zjednało mu to przyjaciół, ale także przysporzyło wrogów, tak że przezornie opuścił Paryż udając się do Montpellier. Dość szybko poznał dziewczynę o imieniu Foredville, która obdarzyła go miłością i wstydliwą chorobą. W chorobie zajął się nim lekarz, mający urzekającej urody dziewiętnastoletnią córkę o blond włosach i o dużych niebieskich oczach. Nie będąc w stanie oprzeć się, ojciec Augustyn zgwałcił ją i porwał. Wybuchł wielki skandal. Episkopat, który sam nie będąc bez winy, okazywał niebywałą wprost pobłażliwość wobec lubieżnego kapucyna, musiał zająć stanowisko. W 1788 roku Jego Ekscelencja biskup Colbert z Rodez nałożył na niego interdykt. Ojciec Augustyn, członek bractwa kapucynów, na powrót stawał się Franciszkiem Chabotem. Już nie mógł głosić kazań, już pod mnisią szatą nie mógł skrywać i realizować swoich żądz. Bez grosza przy duszy, z poczuciem krzywdy stawał się człowiekiem żądnym zemsty. A czas był po temu. Rok 1789, zbliżało się lato, nadchodził lipiec. Już później będąc członkiem Konwentu, czyli ciała ustawodawczego Republiki Francuskiej, nieraz bezlitośnie chłostał słowem dawny przedrewolucyjny porządek.

I nie dla przedstawienia wyłącznie losów kapucyna tą historię przypomniałem...

FALL ANONIM II

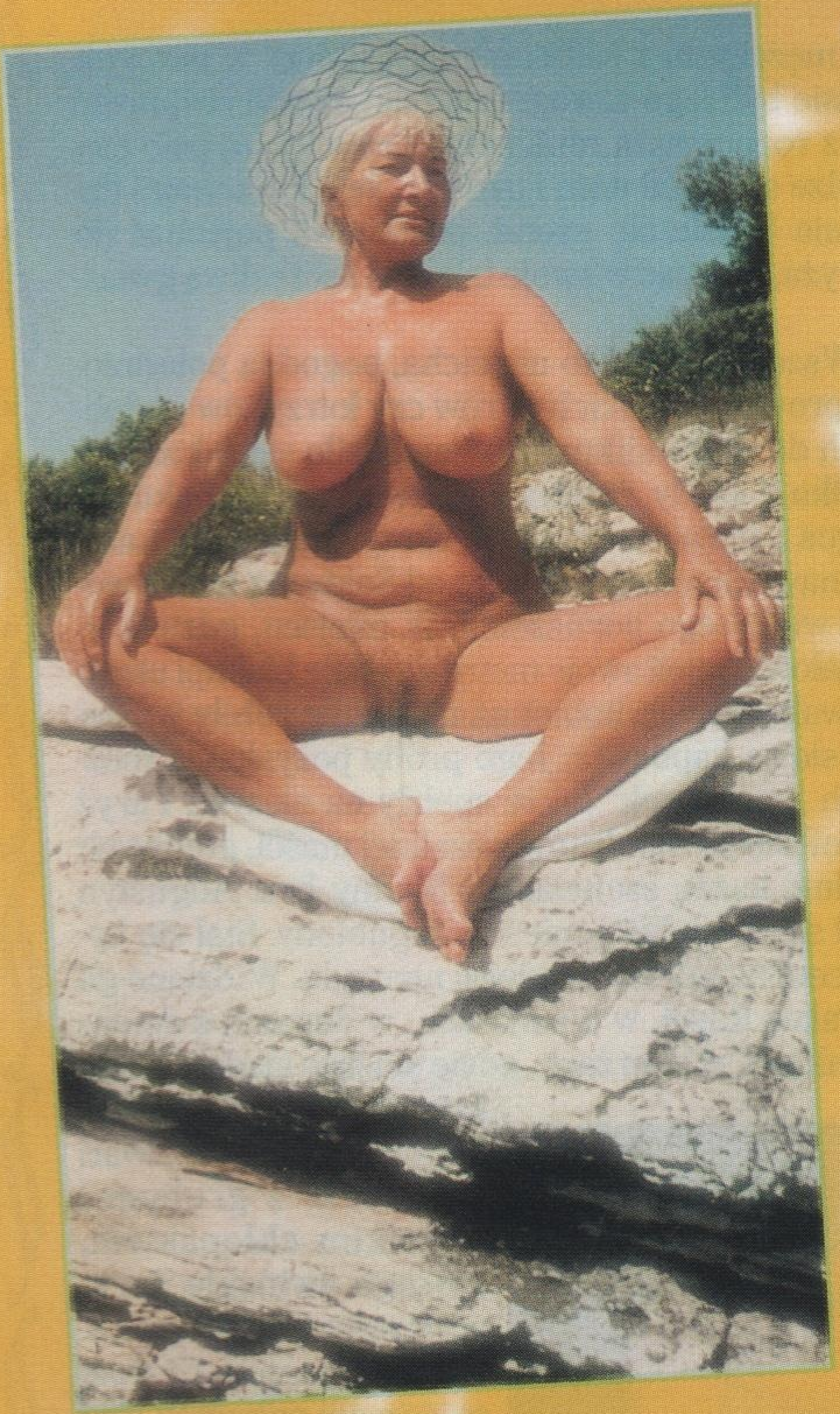

CELINA

KANDYDATKI NA FOTOMODELKI

ANETA

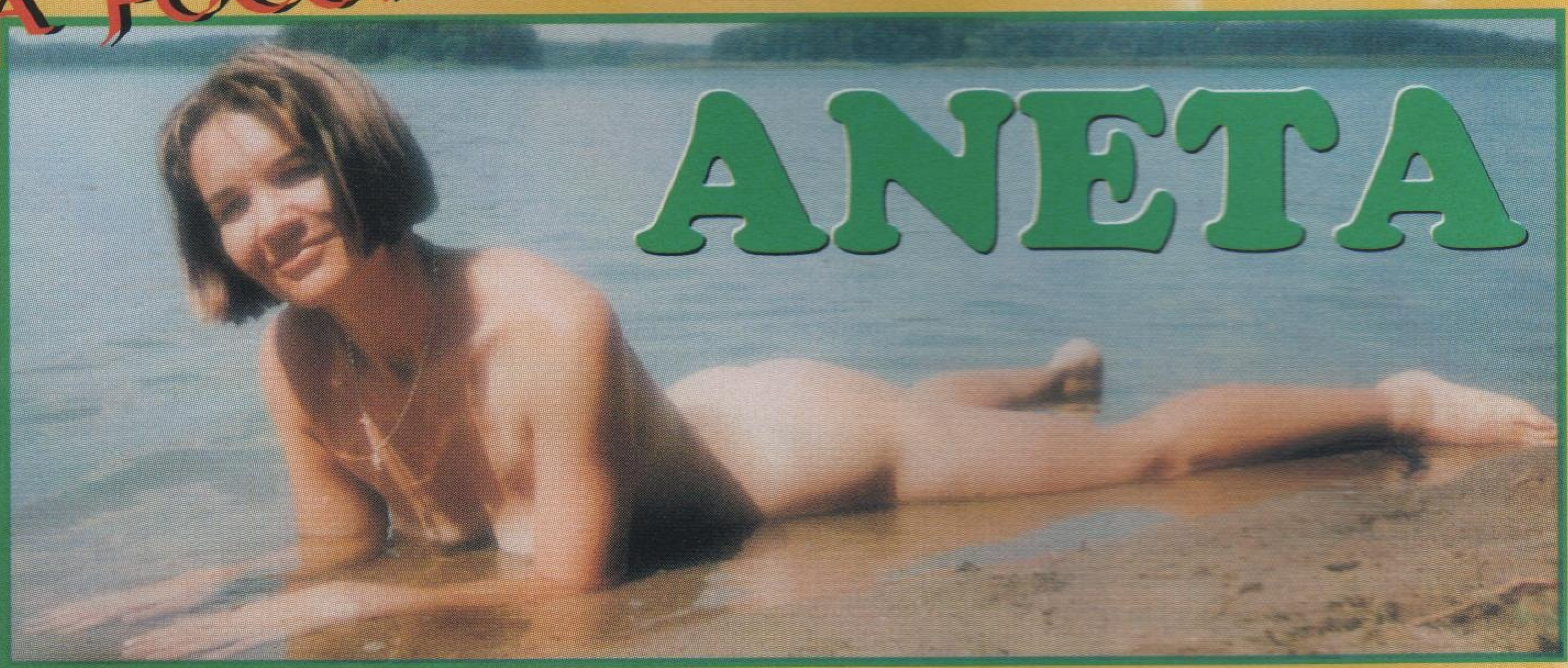

Pozdrawiam serdecznie całą redakcję „Peep Show". Jestem razem z mężem waszą stałą Czytelniczką. Wysyłałam już kilkakrotnie swoje zdjęcia, wy wybieracie te, które waszym zdaniem są najlepsze. Tym razem przesyłam następne fotki z mojego albumu. Mam nadzieję, że spodobają się i wydrukujecie następne.

Napiszę jeszcze kilka słów o sobie. Mieszkam z mężem i dwoma synami w małym miasteczku. Wszyscy tutaj wszystkich znają. Po ukazaniu się w druku pierwszego zdjęcia - miasto huczało. Zostałam określona kilkoma wrednymi epitetami. Zdania jednak też były podzielone - jedni zazdrościli mężowi, inni zazdrościli mi odwagi, część mocno ganiła. Ja jednak stwierdziłam, że nie mam się czego wstydzić, no i dlatego wysyłam wam te kolejne zdjęcia.

ANETA

OD REDAKCJI:

Prosimy naszych Czytelników o poparcie listowne naszej sugestii, aby Anetka dała się namówić na sesję zdjęciową. Jest tego warta nie tylko z powodu urody, ale i twardego charakteru.

Nasz prezent na nowe tysiąclecie

ELŻUNIA

Elżunia jest hedonistką. Przyjemności życia doczesnego są dla niej priorytetem. Uwielbia być rozpieszczana przez mężczyzn, ale to nie znaczy, że jest egoistką. Bardzo kocha dzieci i zwierzęta. Na co dzień pracuje w przedszkolu. W wolnych chwilach pomaga w miejscowym schronisku dla zwierząt.

Niech w naszym byciu razem będą jakieś odstępy.

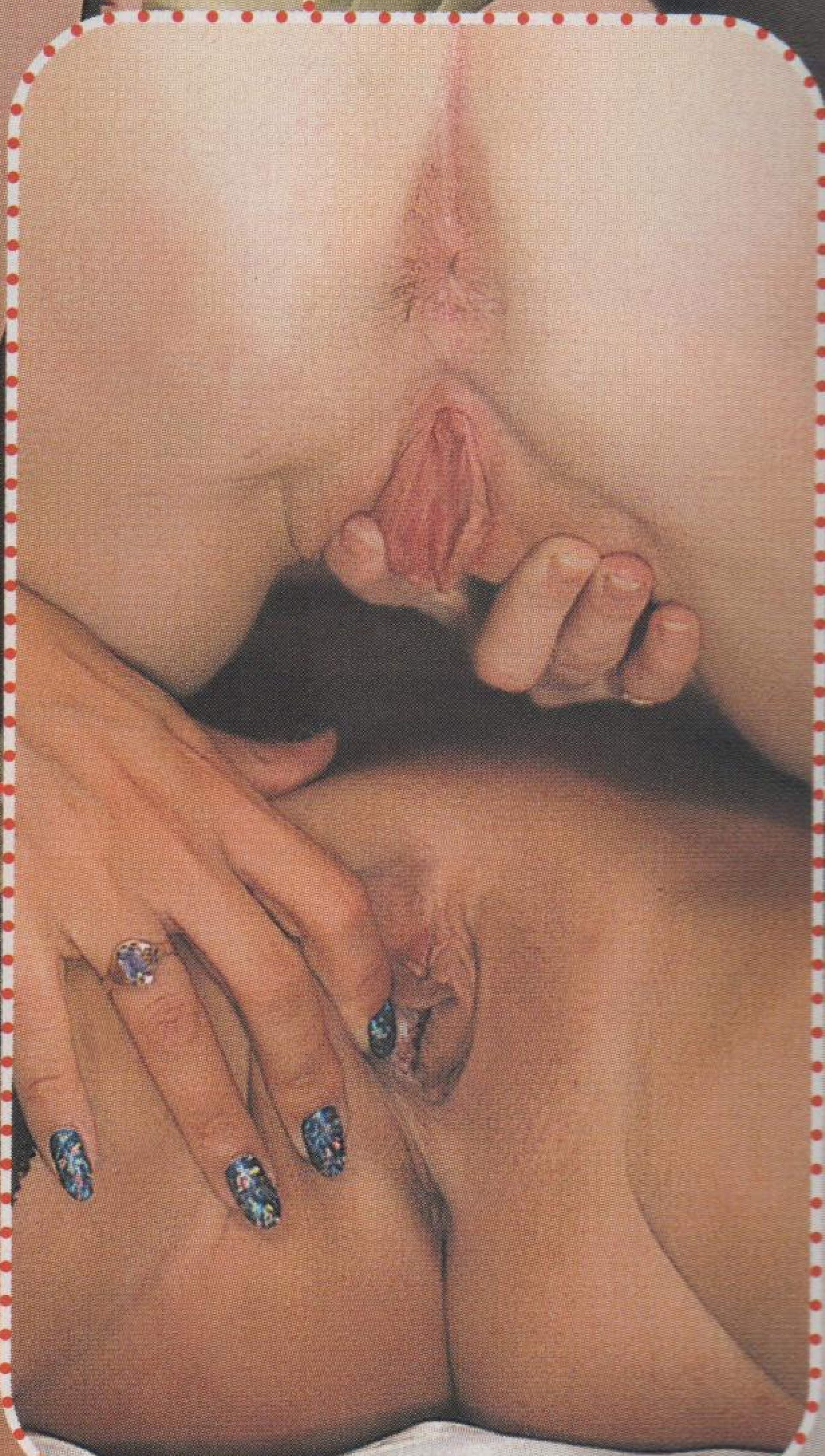

ONA I ONA

MARIOLA

KANDYDATKI NA FOTOMODELKI

SYLVIA

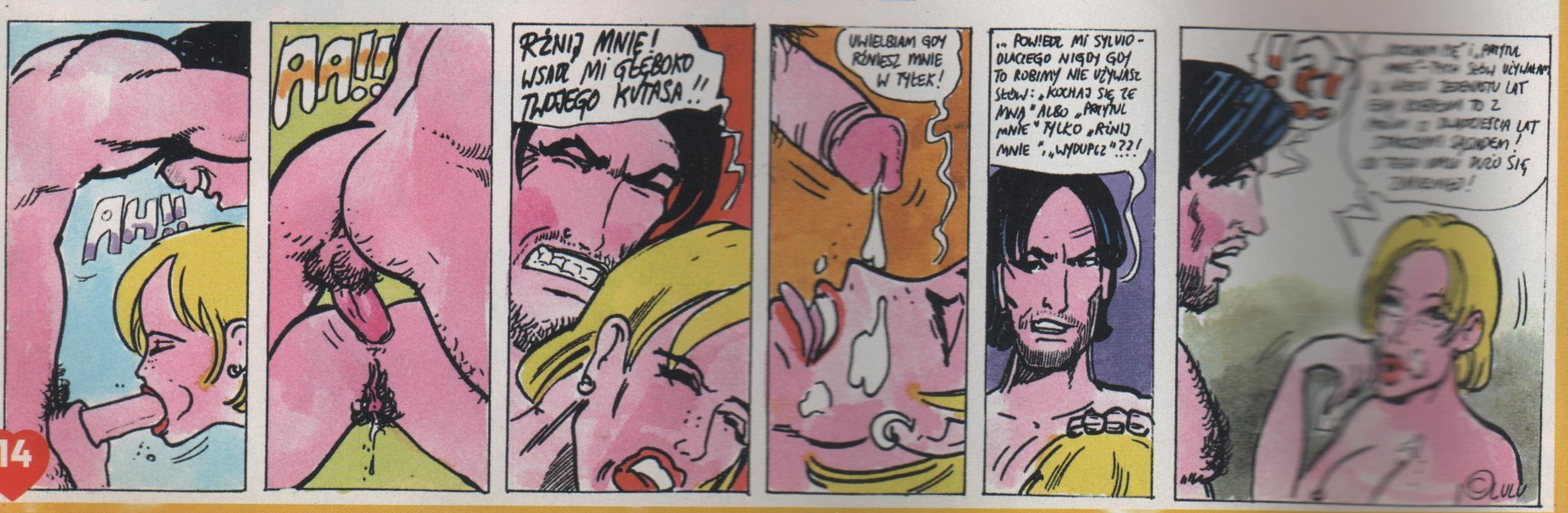

BOŻENA I ANDRZEJ

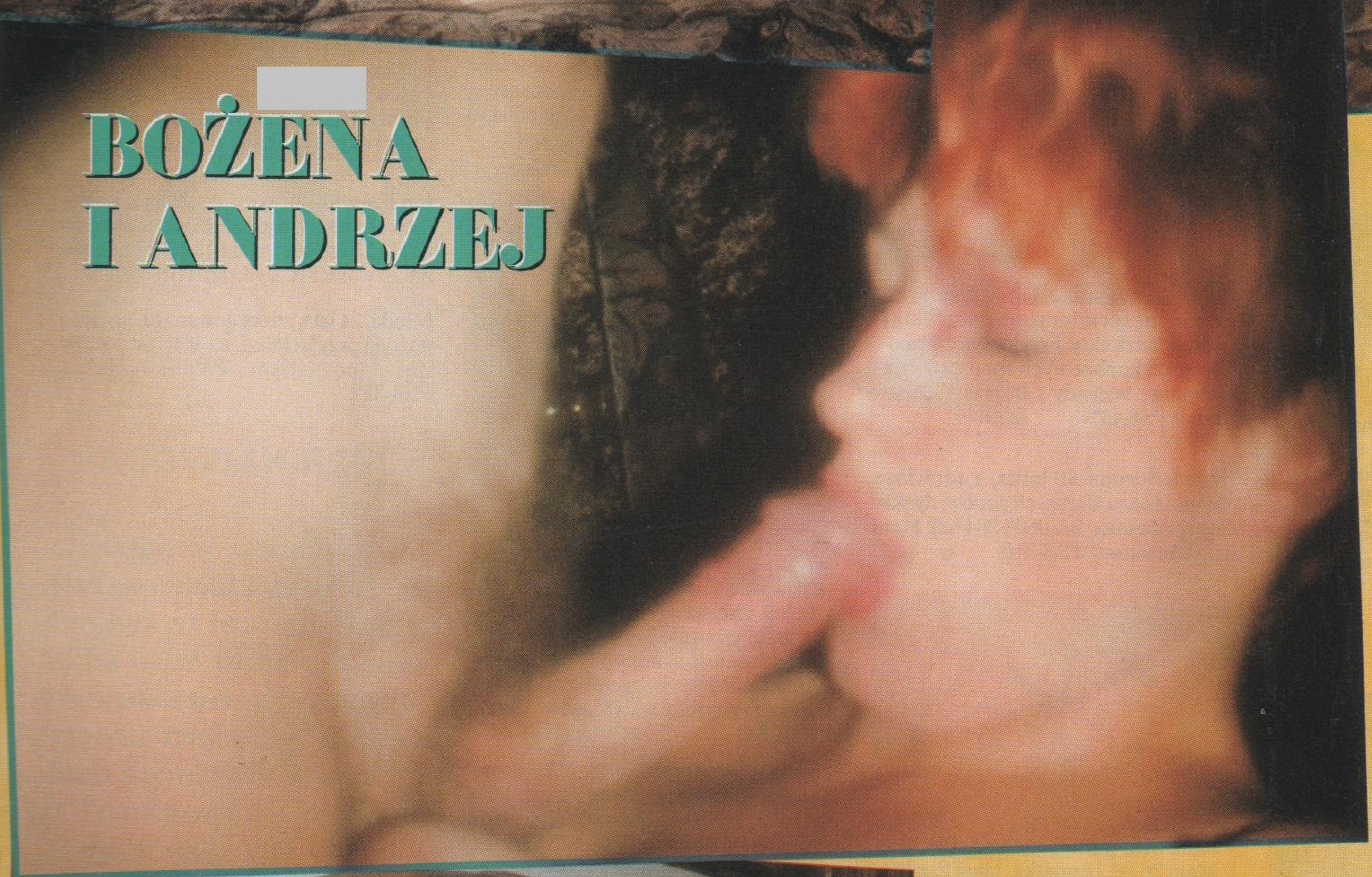

IGRASZKI

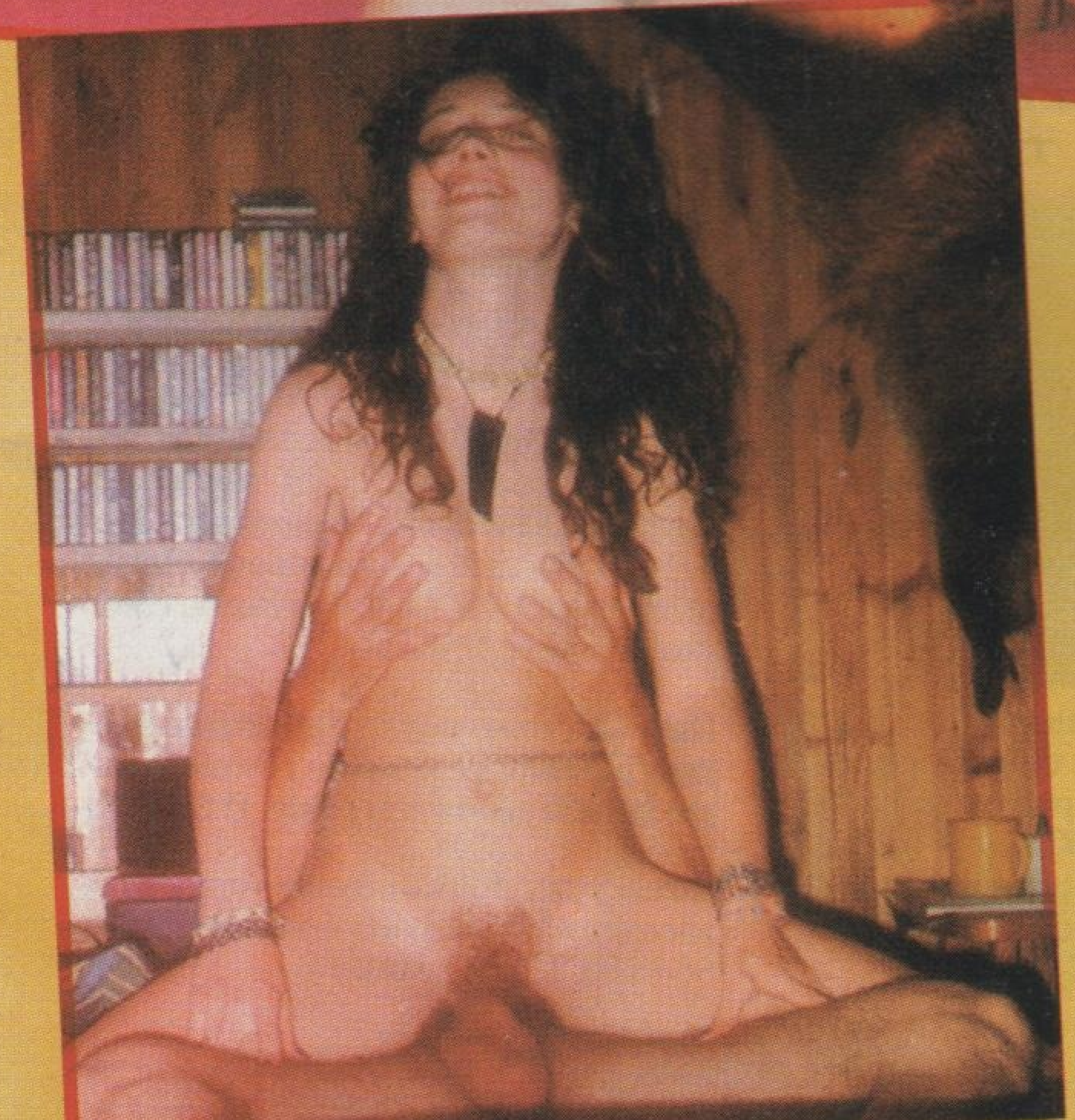

BASIA I BOGUMIŁ

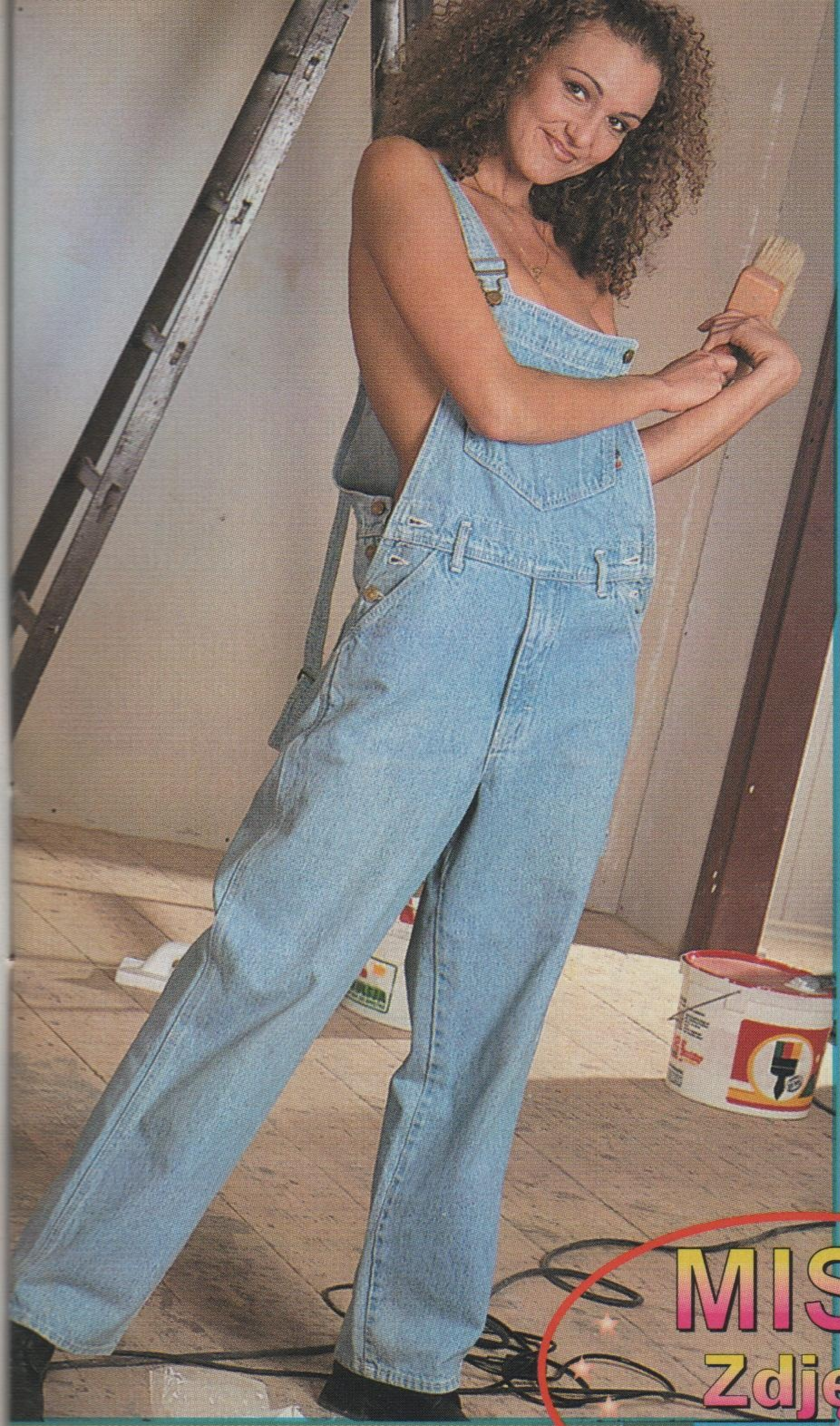

MONIKA

MISS
Zdjęć
prywatnych

26 lat
Małopolska

Wizyta Moniki w redakcji zbiegła się z jesiennymi porządkami. Pomogła nam przy malowaniu, co skrzętnie odnotował nasz fotoreporter. Następne pomieszczenia również chcemy wyremontować. Czekamy na kolejne wizyty.

BOGNA

„Jestem zwykłą dziewczyną, niczym nie wyróżniającą się z tłumu" - tak napisała o sobie Bogna w pierwszym liście do redakcji. Oczywiście nie zgadzamy się z tym zbyt skromnym stwierdzeniem - natura obdarzyła ją nie tylko nieprzeciętną urodą, ale także niezwykłym urokiem osobistym. Swym poczuciem humoru zdobyła zaraz wszystkich, którzy się z nią zetknęli w redakcji.

Mężczyźni poznają życie za wcześnie, kobiety za późno.

TAJEMNICE SEX BIZNESU

PEEP SHOW PARTY

Na „Peep Show Party” do Campari zapraszają byłe i aktualne fotomodelki i modelki - stałe fanki erotycznych magazynów. To co zobaczycie, dotkniecie, obejmiecie pewnie nawet wam się nie śniło. Te dziewczyny podniosą wam ciśnienie i pobudzą nieco uspokojone szarzyzną i stagnacją serca. Te dziewczyny przemówią do was argumentami, dla których ochoczo sięgniecie do portfeli. Z tymi dziewczynami porozmawiacie o wszystkim, są dyskretne, wykształcone, wszechstronne, mówią w przynajmniej jednym języku obcym, wiele z nich było na zachodzie Europy. No i co najważniejsze - te dziewczyny to Polki. Uważajcie jednak - bo byle czym ich nie zaskoczycie. Tak więc specjalnie dla was z zaproszeniem na PEEP SHOW PARTY.

ELIZA

- Ile masz lat?

- A nie widać tego... - uśmiecha się pewnie i prowokująco.

- OK... co chciałabyś powiedzieć swoim potencjalnym wielbicielom?

- Przyjdźcie, przyjedźcie! Nie będziecie żałowali ani przez moment. Jestem tylko dla was, dla każdego starczy mnie na pewno. Moje ciało już drży z podniecenia, moja muszelka już wilgotnieje na samą myśl o tym, jak delikatnie będziecie ją pieścić. Chcę was mieć natychmiast...

- Świetnie tańczysz, masz doskonałą figurę, wspaniałe ciało!

- No, no - same komplementy!

- Uważasz, że bezzasadne?

- Uważam, że odpowiednio dbam o to, co mam i dlatego tak wyglądam.

ŻANETA

- Co chciałabyś powiedzieć naszym Czytelnikom, a twoim wielbicielom?

- Co chciałabym powiedzieć? Zapytaj lepiej, co bym im zrobiła...

- Noo! To bardzo ciekawe...

- Kazałabym im klęczeć przede mną i całować moje nóżki - w skłonach przed panią, w uniżonych skłonach! Moim niezawodnym pejczem chłostałabym ich tyłki do czerwoności, do bólu rozkoszy i spełnienia...

- Taka jesteś!?

- Zamilcz i słuchaj!

- Tak, pani...

- No! Już lepiej! Jestem z ciebie zadowolona, tym razem daruję ci karę, ale jeżeli jeszcze raz odważysz się być krnąbrny, dostaniesz takie baty, że na długo popamiętasz!

- To wystarczy. Ręczę, że nawrócisz wielu niegrzecznych chłopców. Znam kilku, którym przydałoby się odświeżyć skórę.

- Niech przyjdą, gwarantuję, że w ciągu godziny sprowadzę ich na właściwe tory myślenia. Najbardziej lubię tłuściutkie pupy panów od polityki, tych wszystkich ważnych dyrektorów, prezesów, posłów, senatorów...

- Żartujesz, to twoi fani? Przecież mają tyle do powiedzenia...

- Tutaj? Kpisz, czy co? Milczą jak zaklęci, potulni jak baranki, a niechby któryś spróbował pyskować, to tak go stłukę, że od razu spokornieje.

PATRYCJA

- Nie pytaj o nic, sama będę mówiła. Takiego miejsca jak to, próżno szukać w Polsce. Są może podobne, ale zauważ - jesteś tu od godziny, czy nudziłeś się chociaż przez moment? Przecież znasz oblicza tylu miejsc. Zrobiłeś tak wiele zdjęć. Czy gdziekolwiek tańczyło dla ciebie tyle dziewczyn? Czy gdziekolwiek spotkałeś taką atmosferę?

- Już na wstępie powiedziałem, że nie... i to nie dlatego, żeby poprawić sobie humor, czy zachęcić czytelników, aby was odwiedzali. I miejsce i wy są po prostu niepowtarzalne. Piszę dla wydawnictwa o tajemnicach i sekretach seks biznesu od 1997 roku - tutaj tajemnica ma wydźwięk trojaki - waszą tajemnicą jest jak to robicie, że facet, który przychodzi wieczorem na godzinę - zostaje do białego rana i nie ma ochoty wychodzić, prawdziwą tajemnicą dobrego biznesu - jest to, że to klient dysponuje wami - a nie wy klientami, i to on za waszą sprawą chce być z wami jak najdłużej.

DOROTKA

Kocham ten sport - w znaczeniu pozytywnym - bo finansowym, kocham go również dlatego, że jest bardzo przyjemny - ot, takie prawdziwe utożsamianie porzekadła, „połączyć przyjemne z pożytecznym". Tutaj realizuję się teraz - ale przecież taniec to i tak moja pasja. Poza tym lubię jak mężczyźni na mnie patrzą - i lubię patrzeć wówczas na nich. Czuję, jak wrze im w żyłach krew - jak za moment eksplodują. To cholernie fajne uczucie - taki gram niekwestionowanej władzy nad nimi. Nie iluzoryczny - oni mój taniec przeżywają - autentycznie.

AGA

„Nie cierpię samotności" - zwierzyła się nam Aga. „Przyjaciele są dla mnie wszystkim". Rzeczywiście, Aga to osoba niezwykle towarzyska. Dziewczyna „do tańca i do różańca", takie wrażenie można odnieść już po chwili rozmowy z nią. Na pytanie o rolę seksu w jej życiu odpowiada: „Erotyzm jest dla mnie bardzo ważny, nie mogłabym żyć bez seksu. Jest mi potrzebny jak woda roślinie." Nie musiała tego mówić. To widać na zdjęciach.

22 lata

Górny Śląsk

To kobieta wybiera męż-
czyznę, który ją wybierze.

PODGLĄDAMY

Od kilku miesięcy publikujemy w tej rubryce zdjęcia fotografujących Czytelników, którzy „czają" się z aparatem czekając na stosowny moment. Efektem tych wyczekiwań są czasem bardzo pikantne fotki. Warto spróbować! Przekonacie się, że „obiekty" do podglądania znajdują się także w Waszym otoczeniu.

BURDELOWY OSZUST

Na takie miano zasłużył sobie Zenon F. z byłego miasta wojewódzkiego w południowo-wschodniej Polski. Nie wiadomo, czy on sam, czy jego znajomi rozpuścili wieści, że ma chody w najlepszych niemieckich burdelach i skutecznie pośredniczy w zatrudnieniu. Do Zenka tabunami zgłaszały się dziewczyny z zamiarem zebrania gotówki na samochód lub przyszły wkład do jakiegoś interesu. Zenek najpierw oświadczał, że bez trudu wyjadą, a potem wypróbował ich talenty. Gdy osłabł i mu się znudziło, kolejnym dziewuchom grubiańsko odpowiadał: - odczepcie się kurwy.

Oszukane panienki poskarżyły się braciom, szwagrom i narzeczonym, którzy w godnym potępienia samosądzie pobili pseudohandlarza „żywym towarem".

- Wychodzi na to, żem poniósł karę za to, że ich nie wywiozłem do burdeli, a tylko za frajer troszkę sobie podupczyłem - skarżył się Zenek jednemu koledze.

RACZEJ NIE POBOŻNE

Nasz znajomy zlitowawszy się nad udręczonymi upałem dwoma zakonnicami w ramach niemodnego autostopu zabrał je do samochodu. Mniszki najpierw milczały, a potem mu zaproponowały, że za jedną taryfą ciupnie sobie obydwie, a ta w niebieskim habicie zrobi mu cudnego loda.

Czując pierwszoklaśną zabawę, znajomy zatrzymał się ze świętobliwymi dziewicami w motelu, do którego obydwie siostry weszły już tylko w krótkich spódniczkach, które miały pod zakonnymi strojami. Zabawa była pierwszorzędna, „lody" wspaniałe, honorarium nie wygórowane. Niestety po powrocie do domu niedługo i kierowca i jego żona zaczęli się mocno drapać w okolicach przyrodzenia, a następnie wspólnie tępić mendoweszki, co dla amatora zakonnych wdzięków skończyło się solidnym mordobiciem.

- Komu tu teraz wierzyć - skarżył się pechowiec kumplom - jeśli kurwy przebierają się w strój duchowny.

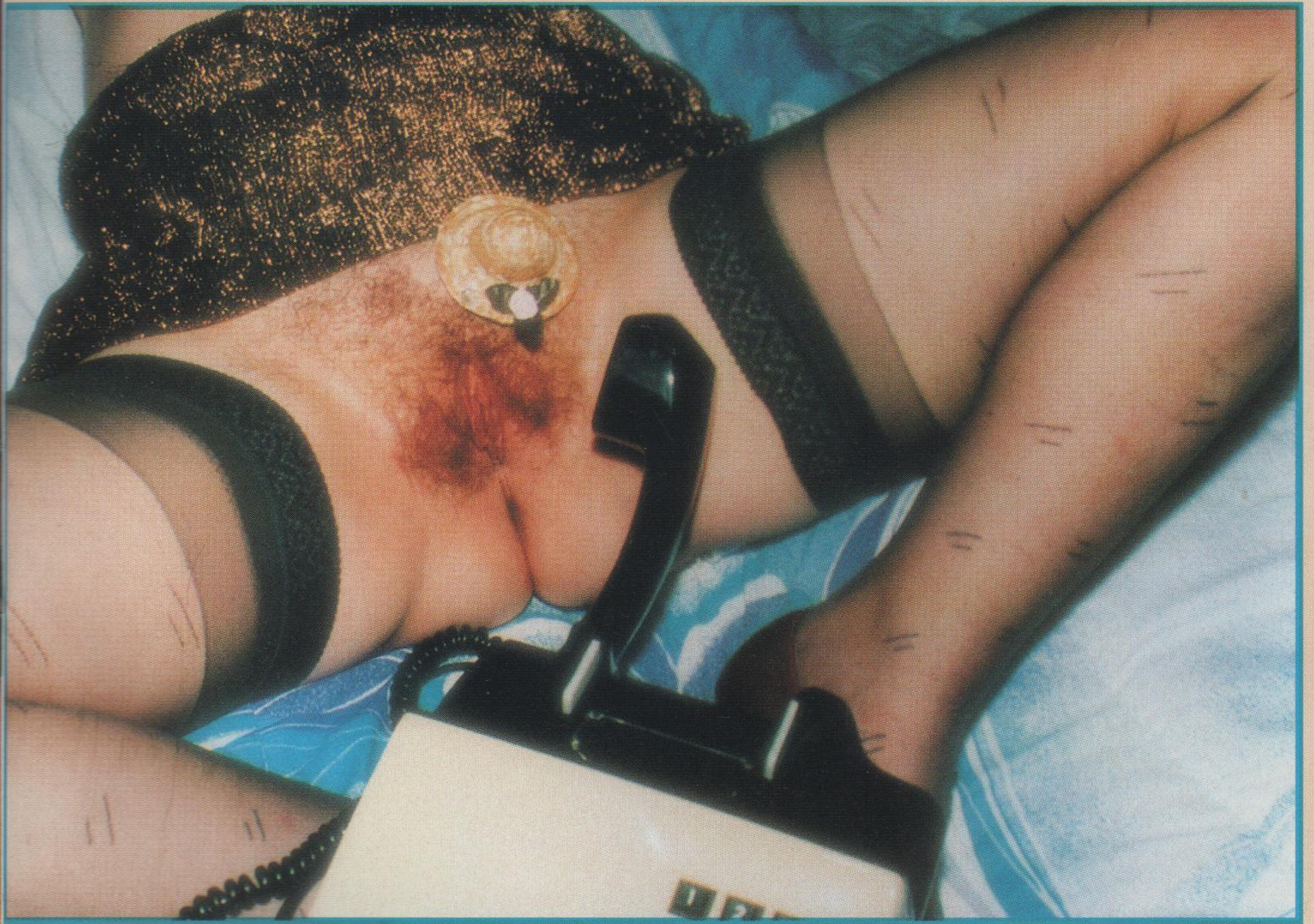

Kasiu! Telefon do ciebie!

Erotyczne wariacje

Futerko na zimę

SEX bez granic

Naturyzm i seks

Naturyzm to sposób życia w harmonii z naturą charakteryzujący się praktykowaniem wspólnej nagości w celu upowszechnienia modelu polegającego na szacunku wobec samego siebie, wobec innych ludzi i wobec całej przyrody.

Tak brzmiał wstęp do statutu Stowarzyszenia Naturystów Polskich, które zostało rozwiązane w 1991 roku. Zastanawiam się czy nagość i seks są w swoistym sprzężeniu zwrotnym. Małe grupki nudystów istniały w Polsce od dawna. Dzisiaj dziesiątki ludzi wypoczywa nago na bałtyckich plażach. Czy ten masowy ruch przestał już bulwersować opinię społeczną? Czy ma wpływ na rozwój pornografii? Trudno dać tu jednoznaczną odpowiedź, ponieważ do tej pory nie zostały przeprowadzone żadne badania, które mogłyby potwierdzić lub wykluczyć istnienie takiego związku.

Rodzi się oczywiście kolejne pytanie: czy pornografia jest zjawiskiem złym, nieprzyzwoitym, gorszącym, wywołującym poczucie winy? Widać ludziom jest potrzebna, skoro staje się coraz bardziej powszechna. No cóż, *homo sum humani nihil a me alienum esse puto* (jestem człowiekiem i sądzę, że nic co ludzkie nie jest mi obce) – ta sentencja Terencjusza przetrwała ponad 2130 lat.

Nagość i seks są swoistą formą ucieczki od trudnej i skomplikowanej rzeczywistości, przywracają również wartość ciału, które ma prawo podobać się innym w całości, bez zahamowań, kompleksów i pruderii.

Obejrzałem uważnie wszystkie filmy o tematyce naturystycznej prezentowane na stronie obok i muszę przyznać, że żaden z nich nie wzbudził we mnie podniecenia czy pożądania. Owszem, kilkakrotnie użyłem pilota, by wrócić do momentów, gdzie bardzo zgrabne dziewczyny prezentowały w pełni odkryte wdzięki. Zatem nie prezentowanie i opisywanie ciała jest niebezpieczne, lecz taki rodzaj pornografii, który dezawuuje prawo każdego człowieka do radości z ciała.

Nagie ciało jest moralnie obojętne, a zachwyt nad jego pięknem może być moralnie podniosły. **Nagie ciało może dostarczyć wielu wartościowych przeżyć.**

Do sprawy związku pornografii z naturyzmem należałoby podejść bez tylu negatywnych obciążeń i umieć znaleźć różnicę między tym co złe, a tym co dobre. Byłoby pięknie, gdyby ludzi stać było na obiektywizm, na całkowite wyzwolenie się z uprzedzeń i dostrzeżenie istoty rzeczy. Jednakże, jak zauważył Szymon Kobyliński w „Pasjansie erotycznym" *pornografią jest to, co opinia uważa za pornografię.*

O czym zapewnia

EROTOMAN

EROTYCZNE SEKRETY SREBRNEGO EKRANU

Film „Wszystko o naturyzmie w Polsce" pokazuje wiele faktów i zjawisk społecznych jakie miały miejsce w latach 1986-1991 wśród polskich naturystów. Jest to swego rodzaju antologia polskiego ruchu naturystycznego.

Filmy „Wybory Miss Natura '90" oraz "Wybory Miss i Mister '91" to typowe reportaże z imprez, które odbywały się w latach 1986, 1990 i 1991.

Miss Natura zaprasza – prezentuje zapisane na taśmie video widowisko estradowe z udziałem naturystek i naturystów, a także znanych satyryków, którzy bawią przez 90 minut.

W filmie „Naturyści w saunie" pokazano grupę naturystów wypoczywających w saunie i bawiących się w basenie podczas gdy na zewnątrz szaleje zima.

O ile mi wiadomo, wymienione pięć tytułów są jedynymi filmami, które pokazują rozrywki i zabawy, jakie przeżywali polscy naturyści w latach 1986-1991.

Wszystkie filmy obejrzał i poleca

EROTOMAN

superkino superkino superkino superkino superkino superkino superkino

Czy kobieta o inklinacjach lesbijskich staje się lesbijką stopniowo, czy też jest nią już od urodzenia?

Jak od strony techniki miłosnej przebiega stosunek między dwoma kobietami? Podobnie jak homoseksualni mężczyźni również i lesbijki znajdują się w tej kłopotliwej sytuacji, że dysponują jedynie autonomiczną połową atrybutów umożliwiających efektywne odbycie aktu miłosnego. Dlatego doświadczone lesbijki starają się masować łechtaczkę partnerki kciukiem z jednoczesnym wsunięciem palca wskazującego do pochwy, podczas gdy palec serdeczny manewruje w okolicy odbytu. Duża część lesbijek podczas aktu miłosnego używa sztucznych penisów z bardzo dobrym skutkiem.

Która z wymienionych metod jest skuteczniejsza? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie oglądając film pt. „Lesbijki"

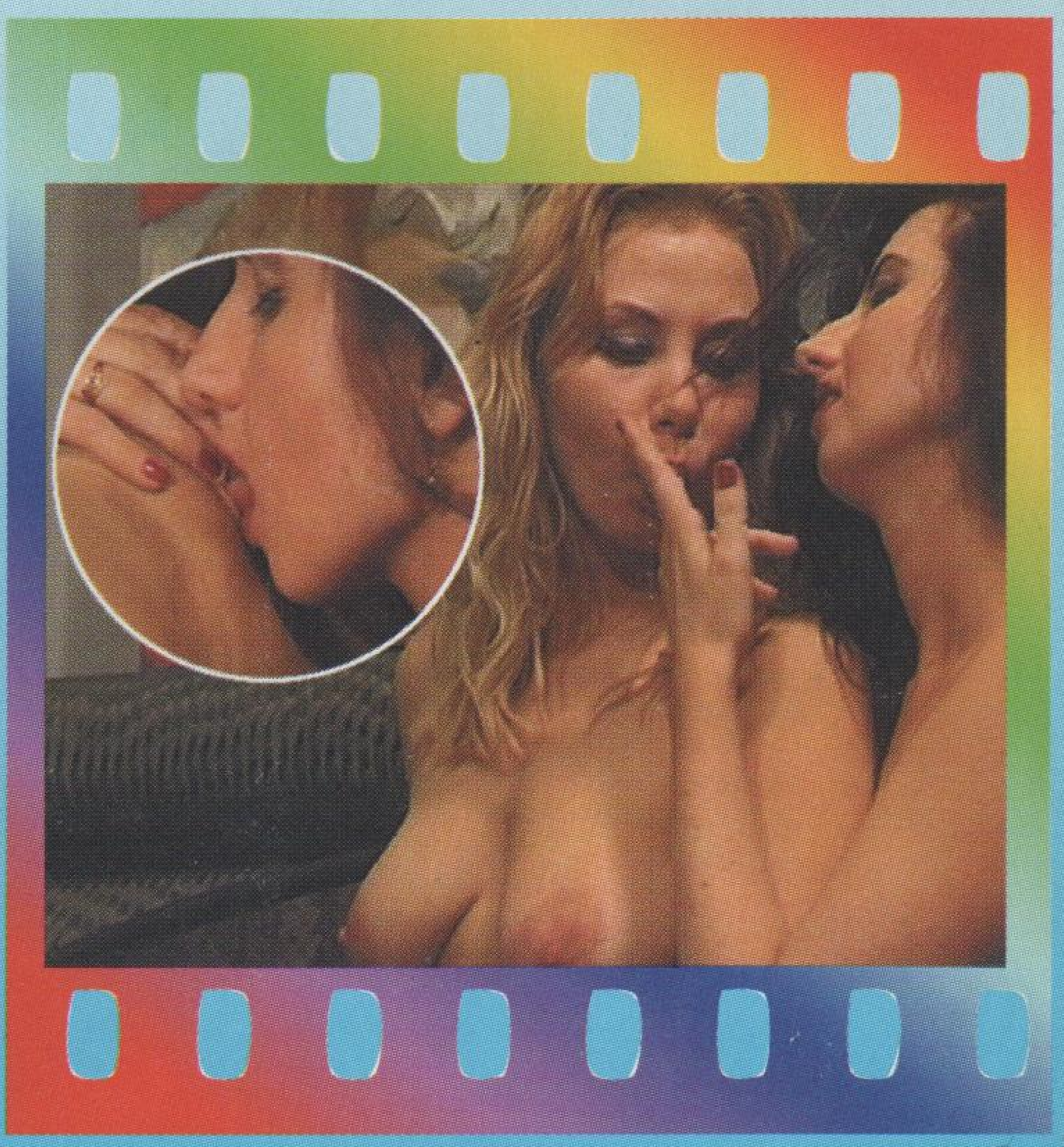

P.S. Jeśli chcą Państwo zapoznać się dokładnie z wyczynami aktorów, proszę wypełnić czytelnie kupon zamówienia zamieszczony w tym numerze „Peep Show" i przesłać na nasz adres:

NTV 93-401 Łódź 12 Skr. poczt. 94

JAK W RAJU

NIEBEZPIECZNE CIUPCIANIE

Pewien 31-letni rzymianin pojechał z napotkaną panienką na peryferie miasta i poprosił ją o stosunek na masce samochodu. Kiedy dochodzili do szczytowania, puścił hamulec ręczny, a że było z górki, samochód przejechał właściciela.

Kiedy amator nadzwyczajnych wrażeń obudził się w szpitalu po operacji, podczas której złożono mu połamane kości, ujrzał nad sobą twarz żony. Jej mina nie wróżyła nic dobrego. Skończy się na rozprawie rozwodowej.

SUPER DZIAŁANIE

Pewien mężczyzna w Singapurze był impotentem i postanowił spróbować, czy osławiona viagra przywróci mu męskość. Rzeczywiście, po zażyciu niebieskiej pigułki natychmiast miał wzwód. Jednakże erekcja trwała ... aż pięć dni i ustąpiła dopiero po zastosowaniu środków uspokajających. Od tego czasu mężczyzna jest jednak znów impotentem. Lekarze nie ustalili przyczyn tego, co się wydarzyło. Ciekawe, co przez owe pięć dni robił „uszczęśliwiony" mężczyzna.

Przypominamy fotkę Agnieszki - naszej niedoszłej modelki. Liczymy na finalizację!

ZE STERCZĄCYM KUTASEM

Znana aktorka, 41-letnia Andie MacDowell uważana była za kobietę całkowicie zrównoważoną. Ostatnio jednak miewa fanaberie. Życzy sobie być obsługiwaną w restauracjach wyłącznie przez kelnerki. Chociaż lubi nadal mężczyzn, zaczęło ją denerwować spojrzeniowe natręctwo kelnerów.

- Oni rozbierają mnie wzrokiem i bardziej interesują się moim biustem niż serwowaniem dań. Nie mogę już znieść tego ciągłego, bezczelnego zaglądania w mój dekolt. Niejeden otrze się o moje ramię ze sterczącym kutasem w rozporku!

No tak, rozumiemy. Tylko czy nie prościej byłoby przyjść do lokalu pół rozebraną bądź nagą. Kelnerzy by wtedy nie rozbierali ją wzrokiem.

/kor/

NIEZŁY WYBÓR

Klient wygląda
na zadowolone-
go...

...a więc
niechybnie
powróci...

MONIKA I PIOTR

Czytelnicy ujawniają tajemnice alkowy

MISS PEEP SHOW

KARINA

W każdym wydaniu naszego magazynu „Peep Show", od samego początku istnienia pisma (a będzie wkrótce SETNE wydanie), spośród sesji zdjęciowych przeznaczonych do zaspokojenia oczu naszych Czytelników, dokonujemy wyboru najpiękniejszej dziewczyny - nadając jej tytuł „Miss Peep Show". Z Waszych listów wynika, iż wybór nasz jest zwykle trafny i pokrywa się z gustami zdecydowanej większości Czytelników. Tym razem wybraliśmy Karinę z Pomorza Zachodniego. Jesteśmy przekonani, że wybór jest trafny.

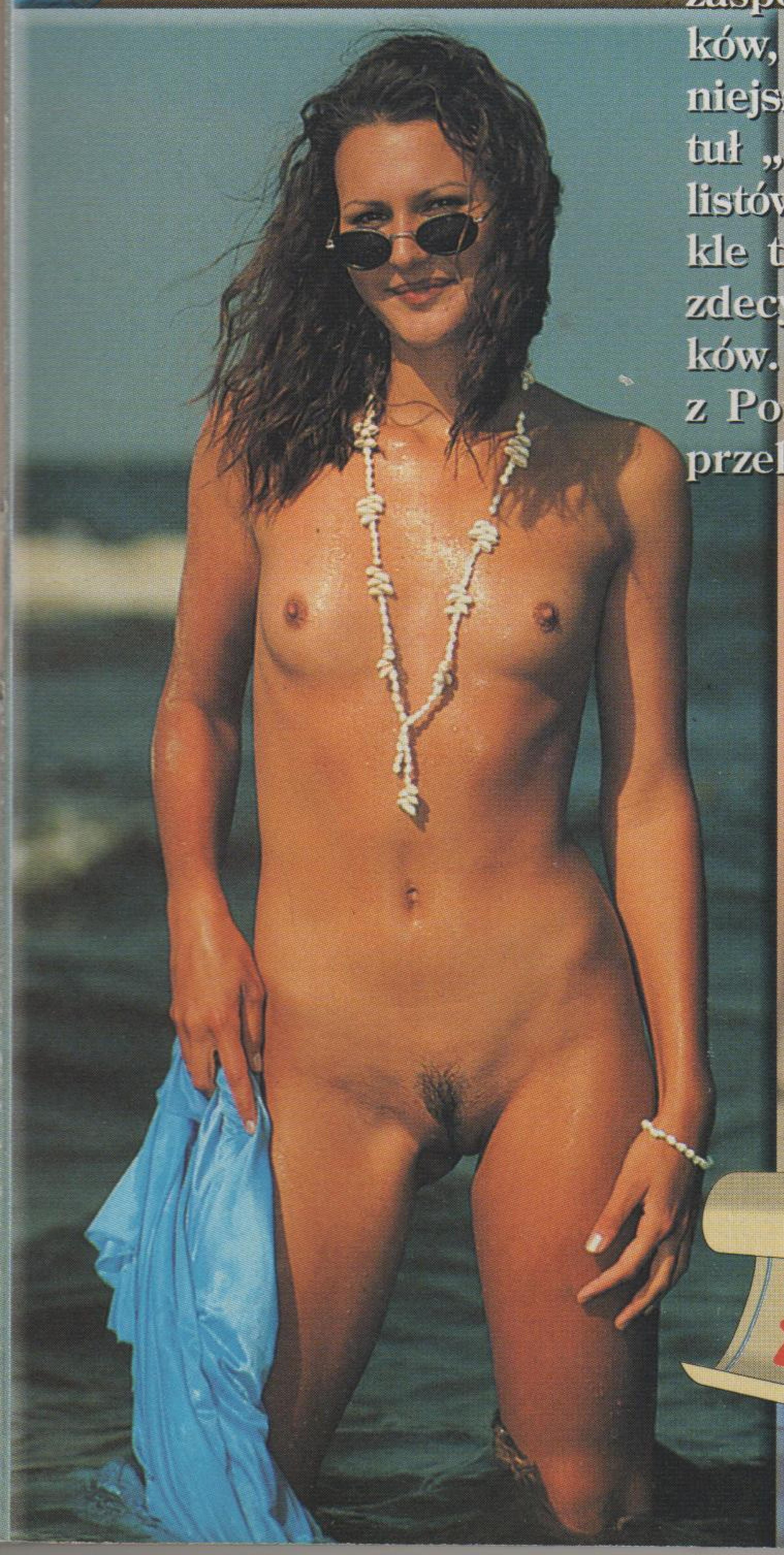

MISS
PEEP
SHOW

GDYBY WSZYSTKIE KOBIETY BYŁY WIERNE, Z KIM MĘŻCZYŹNI ZDRADZALIBY SWOJE ŻONY?

B. P. „ASTRID"

Ponad 1000 aktualnych ofert, prywatne zdjęcia i filmy video. ZAPRASZAMY: Panie i Panów, Pary i Małżeństwa. Cyklicznie organizujemy SEXPARTY. Uwaga: Andrzejki i SEX-SYLWESTER 2000. Kontakt: Biuro - (0-68) 383-85-64, Mini hotel „Spotkanie u Astrid" - tel. (068) 320-47-67.

POWRÓT CAROL

Jadąc tą drogą przypominałem sobie, jak jeszcze niedawno byłem tu z Markiem w poszukiwaniu miejsca na wspólne wakacje. Mieliśmy je spędzić razem - on i jego żona Jola, oraz ja i Carol. Wszystko diabli wzięli, kiedy się okazało, że Carol nie przyjedzie z Francji w obiecanym terminie.

Starałem się zrozumieć, iż to stypendium jest bardzo ważne, ale podświadomie wyczuwałem kres naszego związku, bardzo zresztą niezobowiązującego. Przejechałem wśród dzikich pejzaży jeszcze kilka kilometrów i zatrzymałem się przed szuwarami okalającymi mieniące się srebrnymi błyskami małych fal jezioro. Tu było po prostu pięknie.

Rozbiłem namiot i wypakowałem pozostały sprzęt, którego podstawą była gumowa łódka z napisem na burcie - „Carol". Rzuciłem do niej wędki i bez kolacji zmęczony poszedłem spać.

Obudziło mnie słońce i parcie na pęcherz. Znalazłem sobie miejsce wśród tataraków, odsłonięte jedynie od strony jeziora i z myślą, że tu wykopię sobie ubikację, zacząłem z wielką ulgą sikać.

Nagle po drugiej stronie jeziora coś błysnęło, potem drugi i trzeci. Co do cholery, ktoś mi puszcza zajączki? - pomyślałem chowając sikawkę do majtek. Cały dzień spędziłem na wędkowaniu i opalaniu się. Ponieważ byłem sam w tej głuszy, pozwoliłem sobie na prywatny naturyzm. Nie macie pojęcia jak przyjemną rzeczą jest smażenie sobie ryb, czy też mycie menażek, kiedy fujara dynda wam nieskrępowanie na wietrze.

Następnego dnia podczas porannych ablucji ponownie zauważyłem błyski na drugim brzegu.

Trzeciego dnia zaniepokojony postanowiłem sprawdzić, co tam się dzieje. Po prostu bałem się. Postanowiłem nie płynąć łódką, tylko pójść pieszo dookoła jeziora, chociaż droga wiodła przez bagniste zarośla. Po pół godzinie byłem niemal na miejscu. Ostatnie metry bardzo ostrożnie, by nie poruszyć czubków tataraków, przeczołgałem się na łokciach. To, co nagle zobaczyłem zdumiało mnie i zawstydziło jednocześnie. Na malutkiej plaży wśród sitowia, tuż nad wodą, leżał duży ręcznik, a na nim torba plażowa i... lornetka.

Wokół żywej duszy. Ktoś mnie zatem podglądał, ale kto? Wziąłem lornetkę i spojrzałem w stronę majaczącego z daleka namiotu.

Cholera, ale przybliża skubana - przestraszyłem się, widząc dokładnie napis na burcie mojej łodzi.

- Proszę, proszę. Podglądamy samego siebie? - pytanie padło tak nieoczekiwanie, że aż dostałem gęsiej skórki. Za mną stały dwie bardzo młode kobiety, a właściwie dziewczyny.

- Krystyna, Agnieszka - przedstawiły się kolejno.

- Piotr. Czy to wy mnie tą lornetką...?

- Trochę, było zabawnie.

Ale mnie wkurzyły, zabawnie.

- Przepraszamy, zostań - zabrzmiało bardzo szczerze. Po chwili zaprosiły mnie do wspólnego pływania, ale po tym przeżyciu nie mając większej ochoty - odmówiłem. Kiedy wyszły z wody zaczęły się wzajemnie wycierać. Agnieszka, ta trochę tłuściejsza, zdjęła Krysi stanik i dokończyła wycieranie własnymi dłońmi. Momentalnie brodawki nabrzmiały prowokująco. Krystyna była bardzo zgrabna, a piersi miała modelowe. Kiedy Agnieszka sama zdjęła górę kostiumu, byłem dokładnie gotowy. Jej biust był więcej niż obfity, ale przy jej młodym wieku było to bardzo podniecające. Ponieważ wstydziłem się wzwodu wypychającego moje kąpielówki, usiadłem na kępce trawy i podciągnąłem kolana do siebie. Tymczasem dziewczyny nie zwracając na mnie najmniejszej uwagi, rzuciły się na ręcznik i po prostu zaczęły się całować w usta.

Co one robią? A co ja? - pomyślałem, ale z coraz to większym podnieceniem. Agnieszka była bardziej aktywna i w pewnym momencie włożyła dłoń za majtki koleżanki, a jej ruchy były aż nadto jednoznaczne. Krysia wzdychała i ruszała biodrami jak przy stosunku z mężczyzną. Tymczasem „grubasek" zdjął swoją ostatnią część kostiumu. Nieprawdopodobne, jak taka dziewczyna, dziewczynka wręcz, może być owłosiona między udami.

Teraz Krysia włożyła rękę między rozkraczone nogi Agnieszki i obie zaczęły namiętne pieszczoty. Uwierzyłem, że jest to gra pode mnie, bym wkroczył ze swoją męskością, ale kiedy zdjąłem kąpielówki i ze sterczącym członkiem klękną
przy nich, Agnieszka powiedziała: - Nie,
same. Nie potrzebujemy mężczyzn.

Jasny gwint, to po co lesby potrzebują
jej obecności? Dlaczego mnie podglądały

Odszedłem na moją kępkę trawy i z
ukrywanym zaciekawieniem patrzyłem
jedna i druga powoli dochodzi do szczytowa
Zmęczone położyły się na plecach i długo, nie ot
rając oczu spały i wzdychały. Patrzyłem na te p
ne, młode ciała z uczuciem niespełnienia seks
nego.

- Nie gniewaj się, ale my się po prostu kocha
Wiemy, że cię to zabolało - po dłuższej chwili o
zwała się Krysia.

- To po co ja wam byłem do szczęścia?

- Bo chcemy z tym skończyć, ale jeszcze nie
steśmy gotowe. Twoja obecność jednak nas ra
wała. Może kiedyś...? Kiedy podeszły do mn
pocałowały mnie w policzek, zacząłem je tro
rozumieć. Wybaczyłem i wróciłem do swojego o
zu. Stanąłem jak wryty, gdy przy namiocie zo
czyłem... Carol!

Stała na swoich przepięknych nogach, w któr
zakochałem się przeszło dwa lata temu i tylko
uśmiechała.

- Skąd tu się wzięłaś? - padło z moich ust głu
pytanie. Co ze stypendium?

- To była wymówka. Widzisz, mam ci coś do
wiedzenia. Miałam romans i o mały włos nie zo
łam.

Zbladłem i oblał mnie zimny pot.

- Miała na imię Christina. Jednak zrozumiała
że kocham tylko ciebie. Chcę twojej pomocy, c
ciaż wiem, jakie to będzie trudne. Teraz wiesz,
czego nie pozwoliłam ci się dotykać.

Zdjęła koszulkę i pierwszy raz od czasu nas
znajomości pokazała mi swoje piersi. Przytulił
się mocno wtulając twarz w jej złote, pachnące w
sy.

- Przepraszam, jeżeli na początku będę nie ta
jaką byś mnie chciał.

- Będę czekał, Karolino.

- Już nie Carol?

- Carol, Carol, Carol.

Nazajutrz, kiedy nadzy szliśmy się wykąpać,
drugiej stronie jeziora pojawiły się błyski.

Powodzenia - Agnieszko i Krysiu.

Piotr

KOBIETY NIE SĄ STWORZONE DO BIEGANIA, UCIEKAJĄ WIĘC, ABY BYĆ ZŁOWIONYMI.

25 lat
Katowice

Ewa uwielbia wędrówki po bezkresnych górach, zalesionych szlakach turystycznych. Gdy tylko ma na to czas, wypuszcza się na łono natury. Jeśli z jakichś powodów musi zostać w domu, zagłębia się w literaturze współczesnej, interesuje się muzyką, teatrem, filmem. Ulubioną pisarką polską jest Chmielewska. Natomiast spośród aktorów preferuje Dustina Hoffmana.

EWA

Dlaczego nie ma Was w Internecie?

Od jakiegoś już czasu jestem stałą czytelniczką Waszego magazynu. To, co mnie w nim pociąga to całkowita autentyczność. Peep Show jest kompletnie pozbawiony silikonowych lal, nafaszerowanych testosteronem facetów i przedstawianych jako Marysie skośnookich piękności. Na łamach Waszego pisma kobiety i mężczyźni są tacy, jacy są w rzeczywistości.

Jednak, żebyście nie popadli w samouwielbienie, muszę dorzucić trochę dziegciu do Waszej beczki miodu. Dla mnie, dla osoby która spędza praktycznie cały dzień przed ekranem komputerowego monitora, nie do uwierzenia jest to, że w redakcji nie ma komputera lub jeśli jest, to nie posiada zainstalowanego tak banalnego urządzenia jak modem. No bo jak inaczej wytłumaczyć fakt nie posiadania przez Was (a może tylko nie ujawniania) adresu poczty elektronicznej. W czasie, kiedy nawet Radio Maryja posiada swoją stronę www, nie ma potrzeby dyskutowania na temat jej posiadania przez redakcje wszelkich czasopism. Niestety mimo usilnego poszukiwania nie udało mi się odnaleźć Was w internecie, czyżbyście nie mieli czego tam pokazać? Oczywiście mogę się mylić i to wszystko nie jest Wam obce, to jednak nie mogę zrozumieć dlaczego nie ma tych adresów w stopce redakcyjnej.

Dlaczego w swoim liście poruszyłam ten problem, już spieszę wyjaśnić. Dla mnie i myślę, że nie tylko dla mnie, wysyłanie listu pocztą elektroniczną jest o wiele prostsze, szybsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze. Mimo wszystko zdając sobie sprawę z tego, że wielu pracowników poczty wie w jakim celu przysyłane są do PPHU OMIX listy, nie zdecydowałabym się na przesłanie przy pomocy tradycyjnej koperty swoich zdjęć, co innego pocztą elektroniczną, do której mam dostęp ja i redakcja. Nie będę już rozwodziła się nad tym, że łatwiej poddać dalszej obróbce w DTP zdjęcie przesłane w postaci bitmapy.

Liczę na to, że podacie swój e-mail i ewentualnie adres w internecie, a na pewno przysporzy to kolejnych sympatyków Waszemu miesięcznikowi.

Chciałabym nawiązać przy pomocy e-maila kontakt z osobami zainteresowanymi tak jak ja komputerami i erotyką (jedno drugiego nie wyklucza). Proszę o kontakt na mój adres e-mail małżeństwa, pary lub samotne panie, którzy zechcieliby zaprzyjaźnić się ze mną, podjąć korespondencję elektroniczną w celu wymiany opinii na temat seksu, wymienić się zdjęciami, popuścić wodze swojej fantazji lub po prostu trochę „poświntuszyć". Chcę abyśmy poznali się, zostali przyjaciółmi, a wówczas kontakt osobowy będzie łatwiejszy. Chcę zaakcentować, że oczekuję absolutnej bezinteresowności i to samo oferuję, nie wyobrażam sobie, aby można było zaprzyjaźnić się z kimś dla korzyści finansowych. Możliwe jest też, że skontaktuję się z samotnymi panami, jednak w tym przypadku zastosuję bardzo gęste sito, tak więc różnej maści naciągacze niech nie liczą na to, że jestem naiwna.

Trochę o mnie samej. Mam 28 lat, 167 cm wzrostu, co do koloru włosów trudno jednoznacznie się wypowiedzieć, po prostu jest on różny, taki jaki mi w danym momencie odpowiada. Jestem mężatką, jednak stan ten nie ma żadnego znaczenia, bezdzietną i samodzielną finansowo. Odpowiada mi nieomal każdy rodzaj seksu za wyjątkiem analu i s/m, lubię autoerotyzm, podglądanie innych, a czasami być podglądaną. Jestem osobą, która nie ma żadnego doświadczenia w tego typu kontaktach. Po poznaniu i wzajemnej akceptacji, możliwe jest stworzenie z moim udziałem związku opartego na przyjaźni i tolerancji, a później wzajemne co nieco z tym, że raczej nie zdecyduję się na to na pierwszym spotkaniu, potrzebuję trochę czasu. Interesuje mnie seks nie tylko z mężczyzną, mam też ochotę spróbować tego z kobietą

Proszę o kontakt na adres e-mail cliox@kki.net.pl

Postaram się odpowiedzieć wszystkim tym, którzy skierują do mnie swoje łącza, a jeśli dodadzą do tego swoje foto zrewanżuję się w odpowiedzi swoim własnym.

Dorota

Od redakcji:

Nasz adres to: listy@omix.com.pl

Nie chwalimy się zbytnio, bo posiadamy wprawdzie swoją domenę internetową i własny serwer (tzn. nie wirtualny, wykupiony na serwerze innej firmy, jak to się najczęściej dzieje), ale uruchomienie własnego zestawu witryn planujemy dopiero w następnym roku. Mamy nadzieję, że dla wielu naszych Czytelników (i nie tylko) będzie to przyjemna niespodzianka. Do tego czasu powstrzymujemy się z jakąkolwiek reklamą, a tym bardziej niespełnionymi obietnicami.

Zdjęcia wolimy jednak otrzymywać w formie nieprzetworzonej elektronicznie, gdyż daje to szanse na lepsze efekty w druku. Korzystamy z najlepszych skanerów bębnowych na świecie (CROSFIELD) i używanie skanerów płaskich, a tym bardziej gotowych plików przesyłanych w postaci elektronicznej byłoby dla nas tylko marnowaniem czasu.

Na pytanie: „jaka jest Pandora?" można odpowiedzieć w dwóch słowach - bardzo kobieca. To zresztą widać na zdjęciach. Niejako w opozycji do tego stwierdzenia mają się jej typowo męskie zainteresowania. W redakcyjnej ankiecie - którą wypełniała - jako najchętniej czytane czasopismo wymieniła CKM, w rubryce sport zaznaczyła judo, a jej ulubionym piosenkarzem okazał się Alice Cooper. Bardzo także lubi... tatuaże.

PANDORA

KOBIETY ZEZWALAJĄ ODMAWIAJĄC.

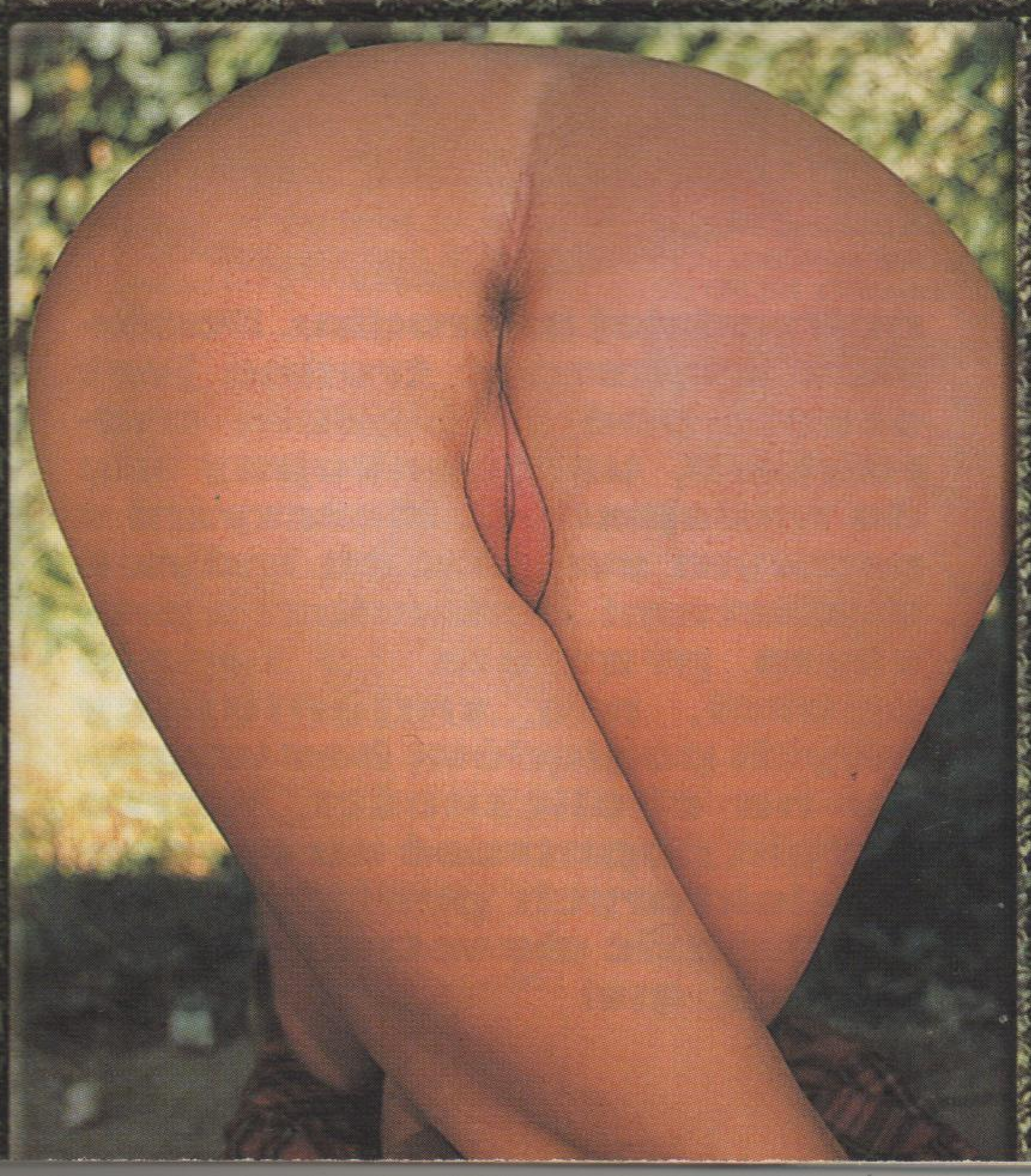

Tu Mas TURBO

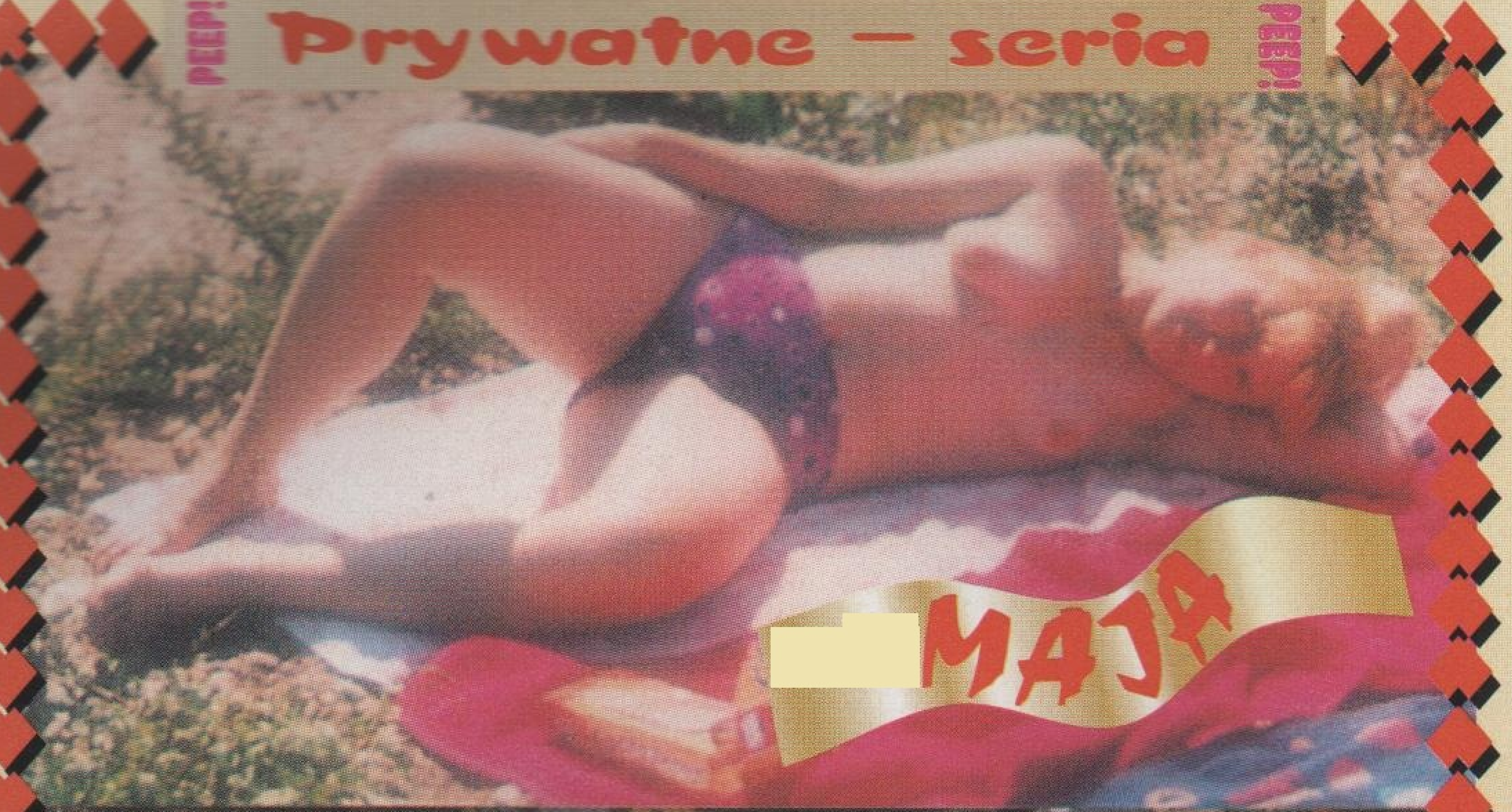

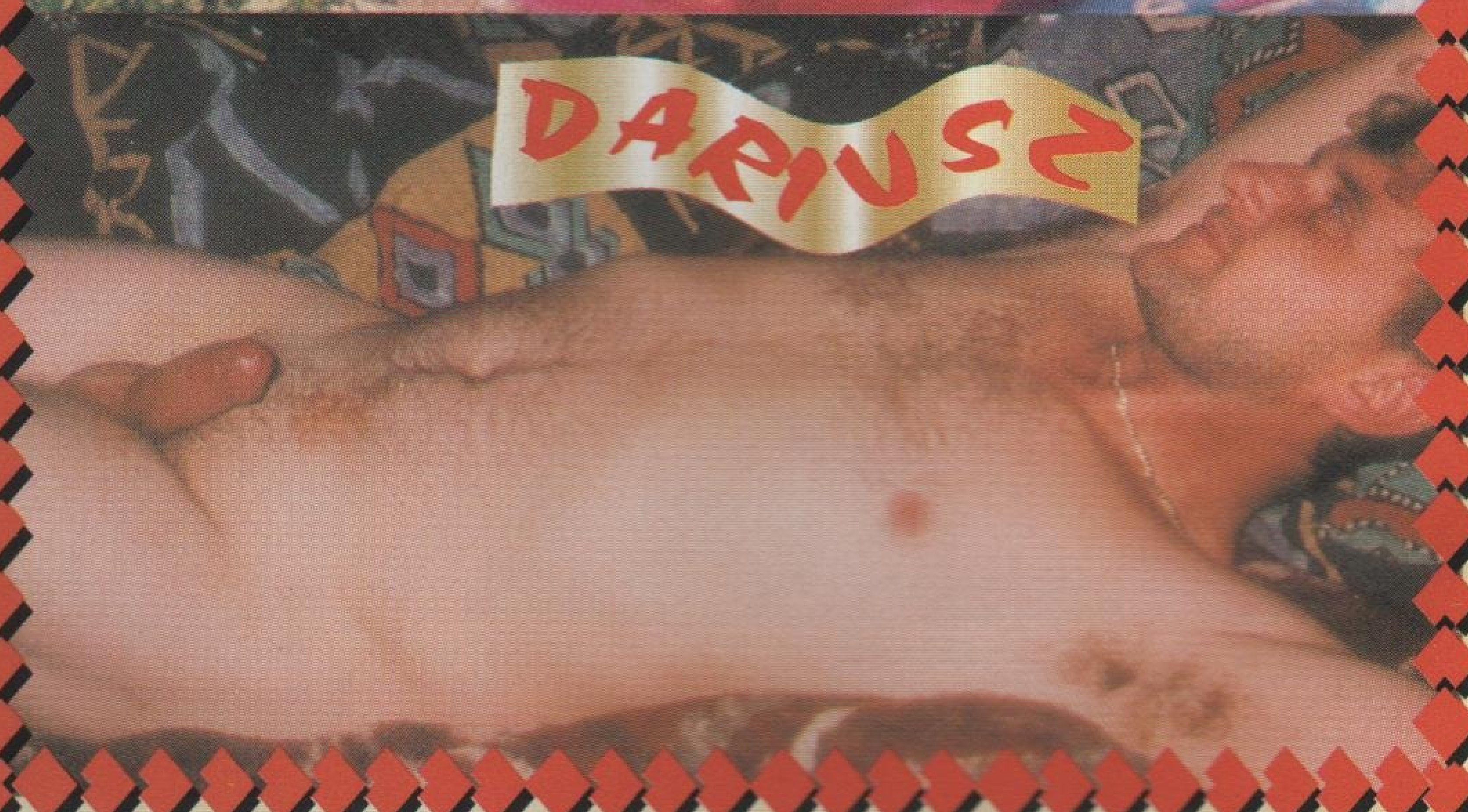

Rozporkologii ciąg dalszy

Czyż można sobie wyobrazić lepszy miernik namiętności niż rozmiar głowicy prącia? Okazuje się, że duża głowica wskazuje na wiele namiętności, oczywiście mała na znacznie mniejsze. Głowica, głowicy nierówna - są stożkowate, płaskie, szpiczaste. Przy czym ta pierwsza jest najczęściej spotykana. Natomiast szpiczasta nieco rzadziej i mówi o przebiegłości jej właściciela. Ci, którzy mają prącia zakończonego jak szpic oszczepu, należą do ludzi, których określamy mianem „niesamowity łgarz".

Niezwykłe spostrzeżenia co do typów ludzi łączą się z posiadaczami prącia z głowicą o płaskim kształcie. Występują u dwóch skrajnych typów: albo są to geniusze, albo złoczyńcy (delikatnie mówiąc). Po prostu posiadają niezwykłe cechy charakteru.

Równie ciekawe są spostrzeżenia w przypadku zwisu prącia (bez erekcji). Krótka obserwacja pozwala wysnuć wniosek, iż w ponad 80% prącie spoczywa w lewej części męskiej garderoby, rzadko w prawej, a już najrzadziej pośrodku. Ponieważ większość trudno jest ocenić pod względem charakteru, ustosunkujmy się do mniejszości. Mężczyźni z prawym zwisem są indywidualistami. Natomiast z prostym prąciem to ludzie uparci, nie zmieniający swych poglądów, bez względu na okoliczności. Warto zatem popatrzeć na rozporki niektórych polityków, by utwierdzić się w tym stwierdzeniu. (ps)

W obiektywie naszych Czytelników

MISIA

NABIJANIE NA PAL

BEZ OGRANICZEŃ

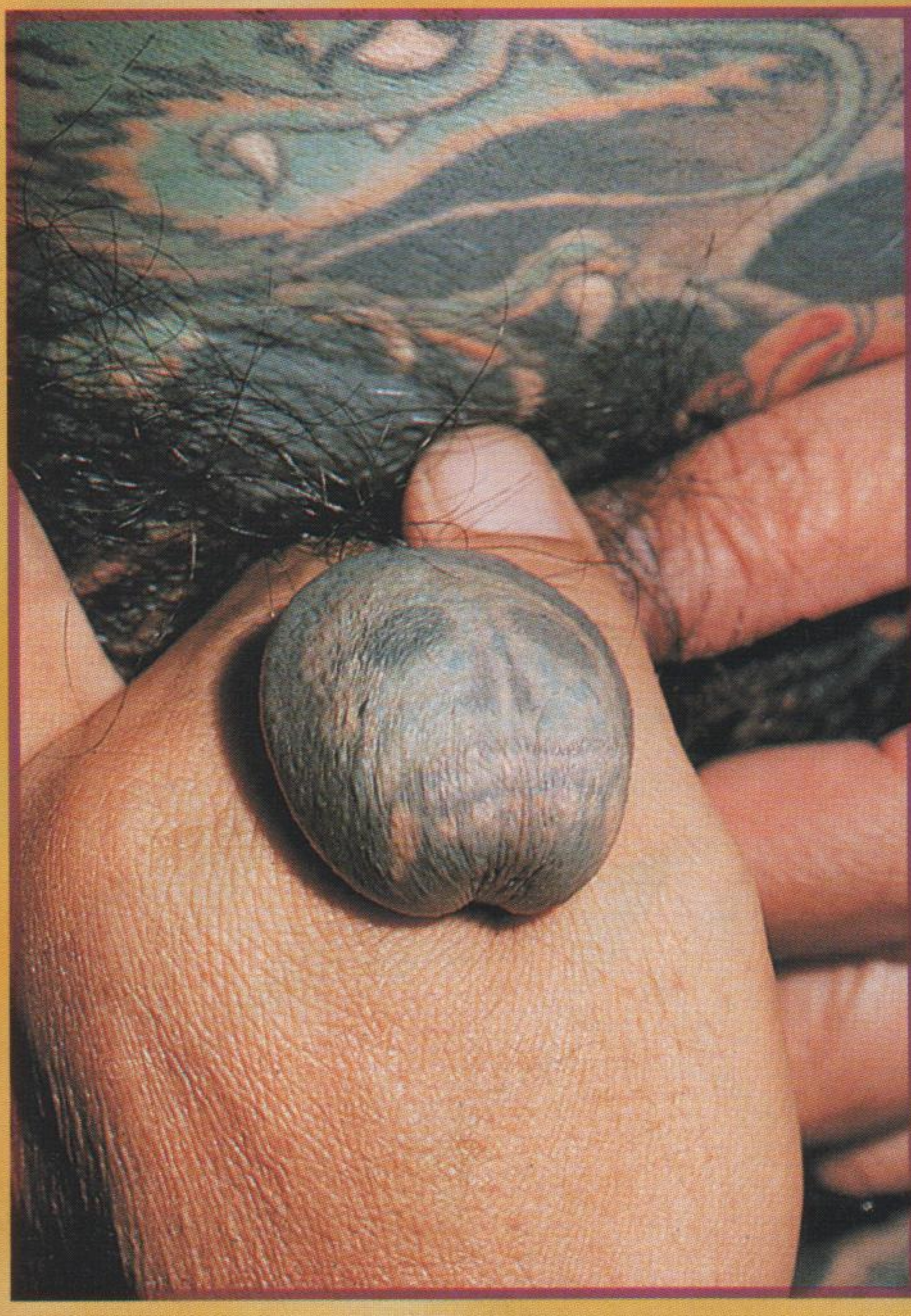

A.T. JEDNOCZĄ SIĘ

Z inicjatywy właściciel kilku agencji towarzyskich powstaje towarzystwo, które będzie bronić je przed zniesławieniem i pomówieniami. - Naszą działalność może porównać do pracy terapeuty. Niejeden pan, a często też panie dzięki naszym firmom powracają do psychicznego zdrowia. Często opinię psują nam nieliczne jednostki powiązane ze światem przestępczym. Ale parszywe owce można znaleźć w każdym środowisku - oświadczył jeden z właścicieli renomowanej agencji.

TAJNA BROŃ

W Moskwie mówi się, że wiele pań narodowości kaukaskich zamierza wstąpić w szeregi bojowników walczących z Rosją. Będą one świadomie zarażały najgorszymi chorobami wenerycznymi, szczególnie wyższych oficerów i dygnitarzy.

Kaprale i sierżanci mogą czuć się bezpieczni. Zresztą i tak są zbyt biedni, aby fundnąć sobie numerek u czarnowłosej piękności.

CHATY MIŁOŚCI

Kilka pań z inicjatywą wykupiło w okolicach Krynicy stary pensjonat. Po remoncie drewniana willa została zamieniona w przybytek ekskluzywnej rozkoszy. Szczególnie atrakcyjne są wspólne baraszkowania na baranich skórach mających ponoć właściwości afrodyzjaków. Zamożni panowie podają właściwy adres tylko majętnym, zaprzyjaźnionym i dyskretnym.

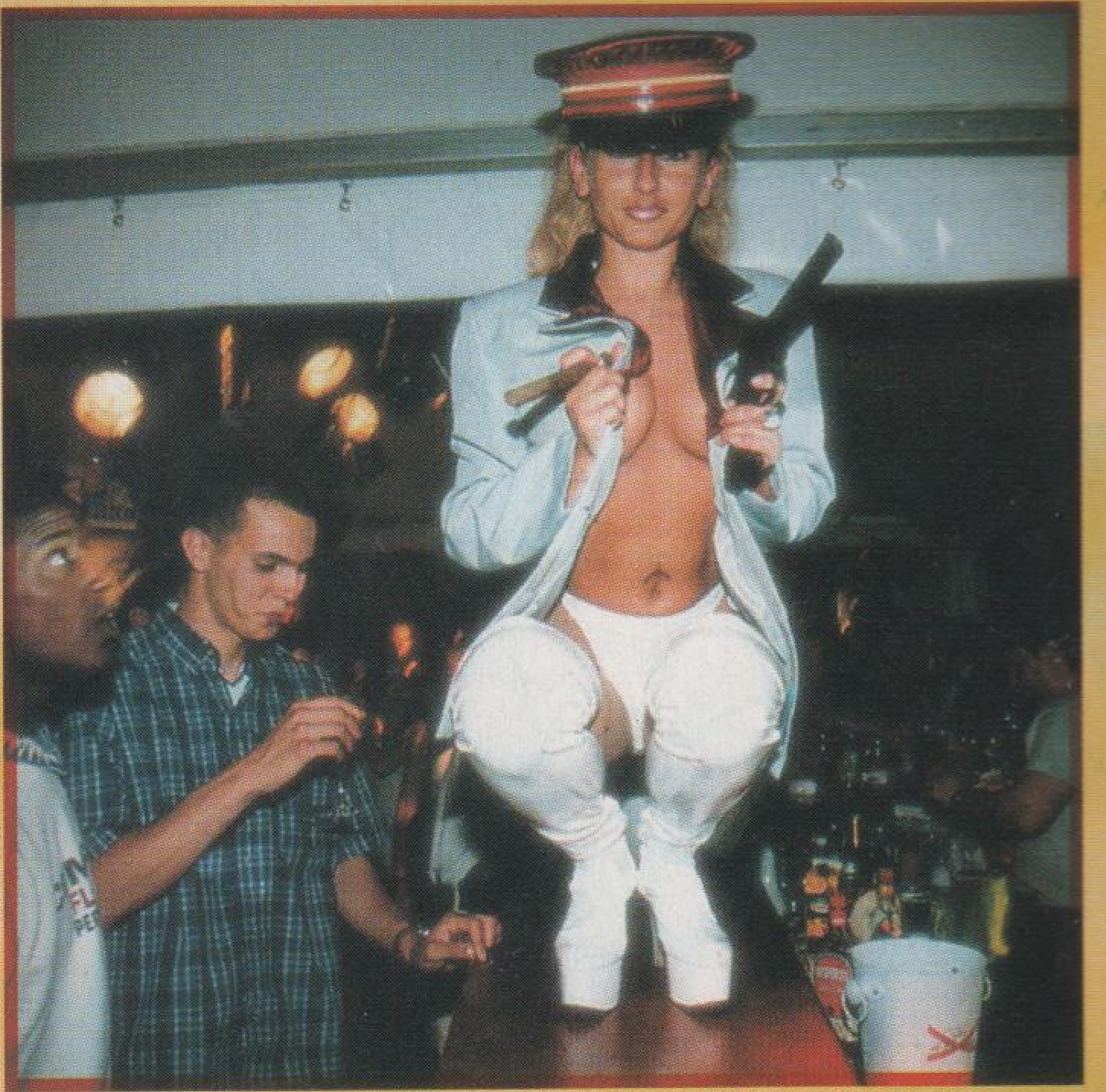

ZDJĘCIE DLA ONANISTY

Pewien fotograf w Krakowie wykonuje zdjęcia panom z dziewczyną w różnych miłosnych pozach. Podczas seansu fotograficznego nigdy nie dochodzi do spełniania. Klientelę stanowią biedni i bardzo brzydcy nastolatkowie. Nie mają oni szans ciupnąć na osobisty urok, ani ewnentualnie zapłacić panience. Zdjęcie staje się znakomitą pomocą podczas cichego „sam na sam ze sobą".

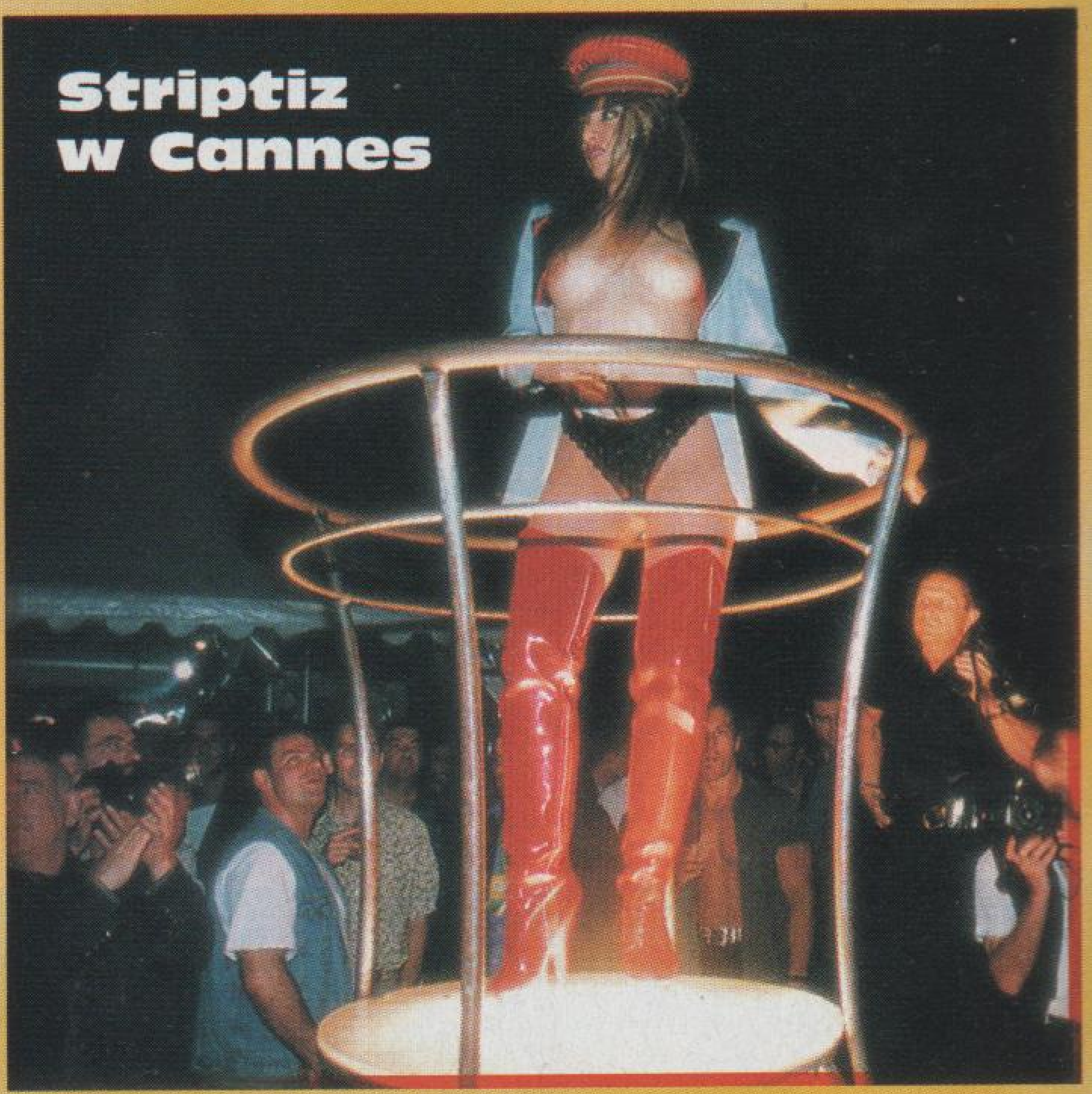

Striptiz w Cannes

WACEK NA MIARĘ

FANTASY SHOW

Czyżby miłość naprawdę była niemożliwa bez kochania?

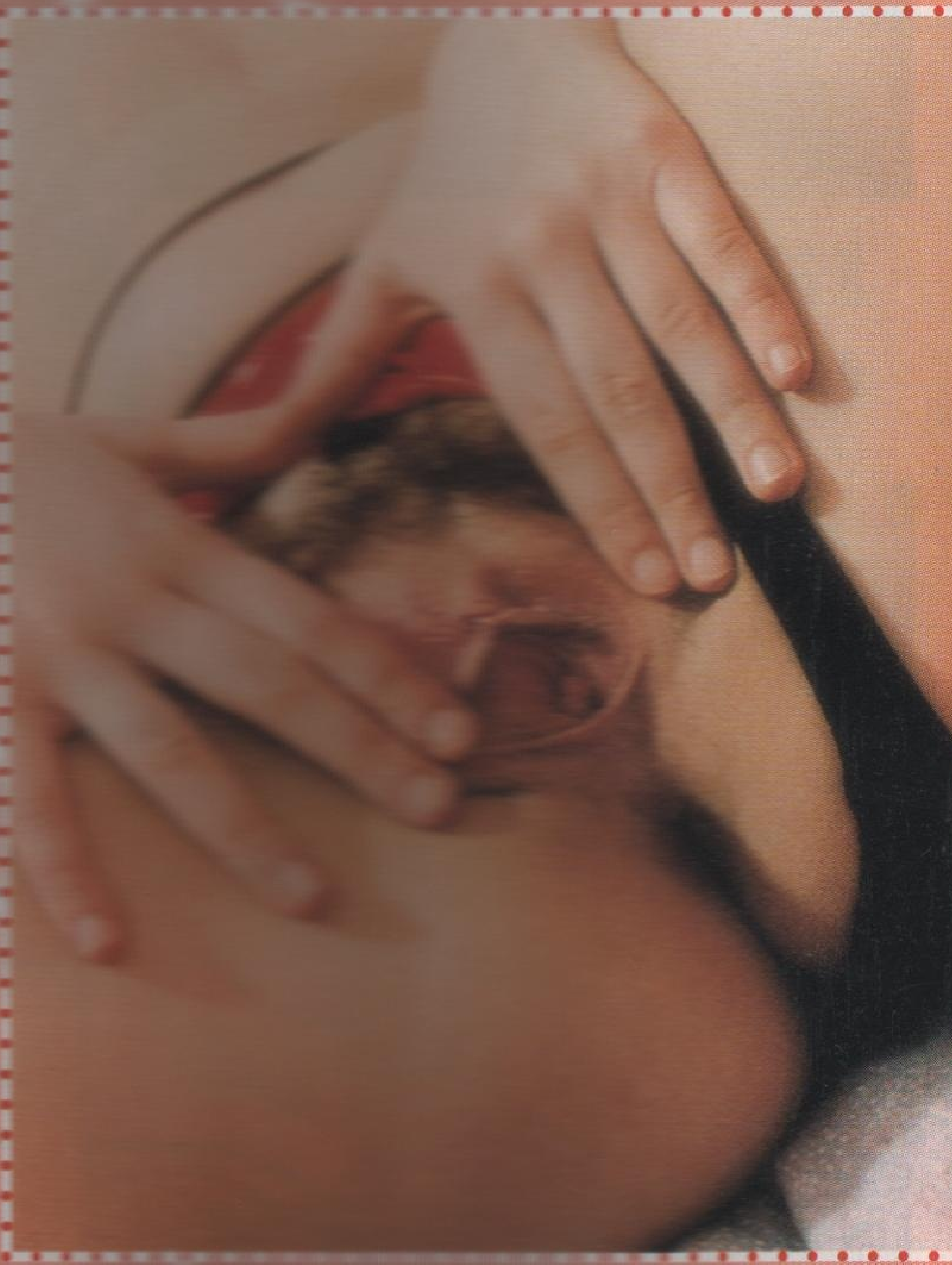

Monika

W obiektywie
naszych Czytelników

W nr 01 PEEP SHOW

72 strony!

11 dziewczyn solo !

wiele zdjęć prywatnych

Zobaczycie, kogo można znaleźć w piasku na plaży...

...co wynikło z obejrzenia przez naszych Czytelników i fotografika filmu „9 i pół Felliniego...

...i jak może wyglądać powitanie XXI wieku.

Tego nie wolno Ci przegapić!!!

ZA KILKA DNI ZNAJDZIESZ W KIOSKACH

ZDJĘCIA:
Bogna - B. Jackowski
Dana - T. Delfin
Karina - W. Dusiński
Ola - G. Kołotnicki
Patrycja - A. Miłosz

Aga, Elżunia
Pandora, Lolita
Monika
Ewa

Wydawca:
PPHU „Omni"
40-958 Katowice 2
skr. poczt. 958

Przygotowanie graficzne, wyciągi barwne
„SKANKOLOR STUDIO" Katowice

PEEP! NASZ MAGAZYN JEST PRODUKTEM CAŁKOWICIE POLSKIM, BEZ UDZIAŁU KAPITAŁU ZACHODNIEGO PEEP!

Jak wiele dziewcząt w jej wieku, Ola uwielbia kwiaty i całą przyrodę. Kocha zwierzęta zarówno te domowe, jak i leśne. Ola lubi przebywać w gronie przyjaciół. To oni namówili ją, by pokazała swe wdzięki na łamach pisma erotycznego. Początkowo wzbraniała się, ale po przełamaniu tremy, zdecydowała się. I miała rację. Dzięki temu możemy ją wspólnie podziwiać.

Gdyby małżonkowie nie mieszkali razem,
dobre małżeństwa byłyby częstsze.
20 lat
Małopolska
ULA

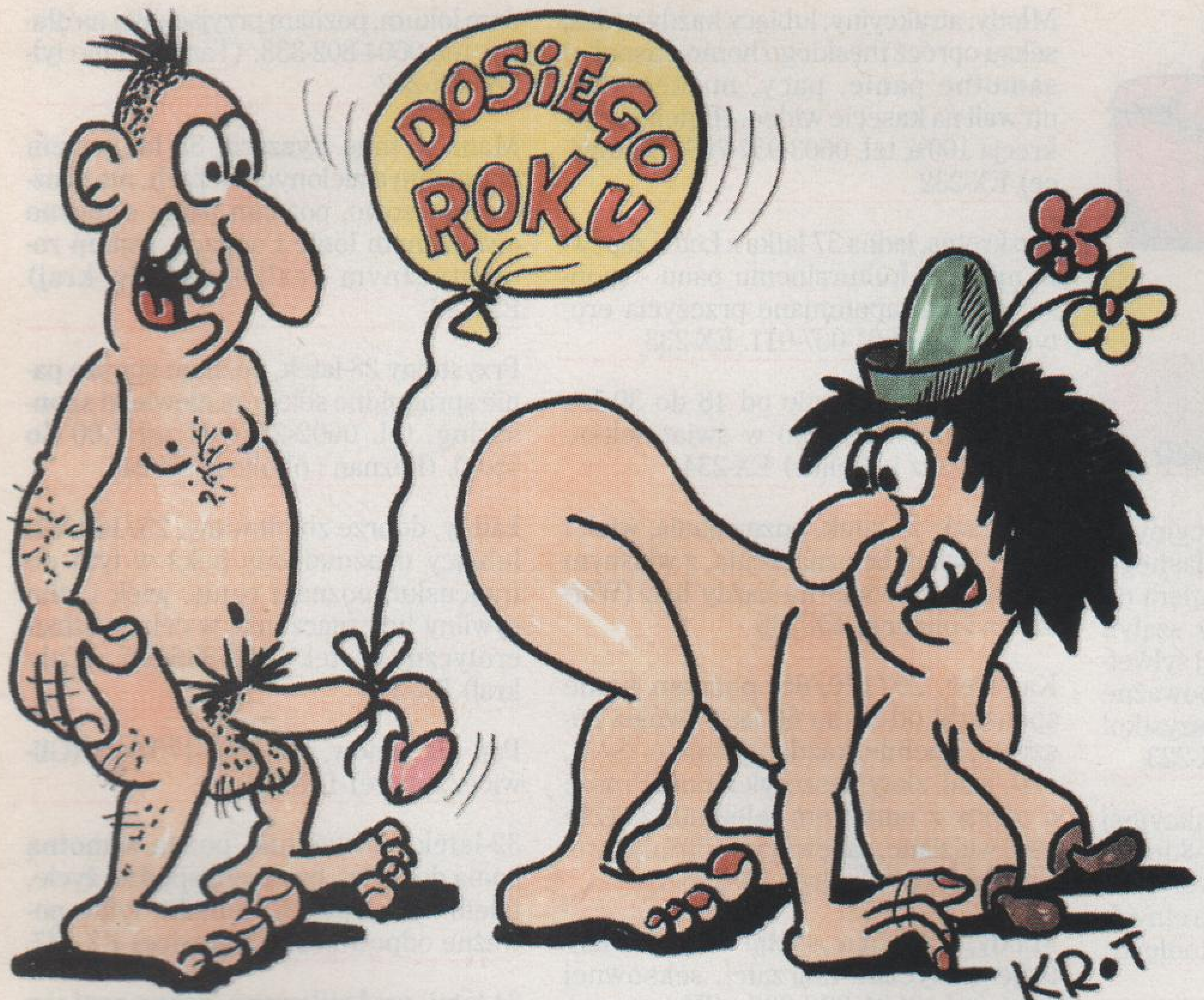

Prośba

Zaśpiewała głosem cienkim:
Pójdźmy wszystkie do... łazienki.

Powód

Na to konto ciupcia, chleje,
że dziś wszelka moc truchleje.

Przeświadczenie

Nawet świąteczna jemioła
nie zmieni chuja w anioła.

Prezent

Zmienił się nie do poznania,
chociaż były salwy śmiechu,
bo miast lalki do kochania,
dostał... dziadka do orzechów.

Klient nasz pan

- Mam na chudą wielką chrapkę,
mogę nawet dać zadatek.
- Klient, nasz pan. Mamy babkę
tak cieniutką, jak... opłatek.

Jasełka

- Jeszcze takich świąt nie było:
Ponoć z gwiazdą ma iść Kuroń.
- Coś ci się popierdoliło,
z gwiazdą przecież chodzi turoń.

Awangardowa dekoracja

Wcielił się w plastyka rolę.
- Stwierdzam dokonane fakty -
i powiesił na jemiole
bombki z... seksem, czyli akty.

Wigilijna metamorfoza

W dniu codziennym - sekutnica,
a dziś proszę - anielica!

Współczesność

- Czas zasiadać do kolacji,
bo już pierwsza gwiazda świeci...
- Nie pieprz, pardon, nie masz racji
spójrz, to znowu UFO leci.

Ostrzeżenie

Jak już musisz, to zjedz trochę,
lecz się w porę opamiętaj,
każda wszak kapusta z grochem
to... pierdzenie przez dwa święta.

PEEP! Peep [illegible] PEEP!

NA WESOŁO

Nagroda

Żeś była grzeczną dziewczynką,
masz seks - puzzle pod choinką.

Pytaniem na pytanie

- Czy mam, Krysiu, żyć nadzieją?
- ... a czy zimne ognie grzeją?

Nici z [illegible]

Tak ją ogon [illegible]
a on sianem się [illegible]

Agencyjny [illegible]

Dziwki w kuchni [illegible]...
Cóż, nie święci garnki lepią!

[illegible]

Widzę, że świąt [illegible],
skoro już zapuścił brodę.
Będzie robił za [illegible],
czy znów stanie się [illegible]?

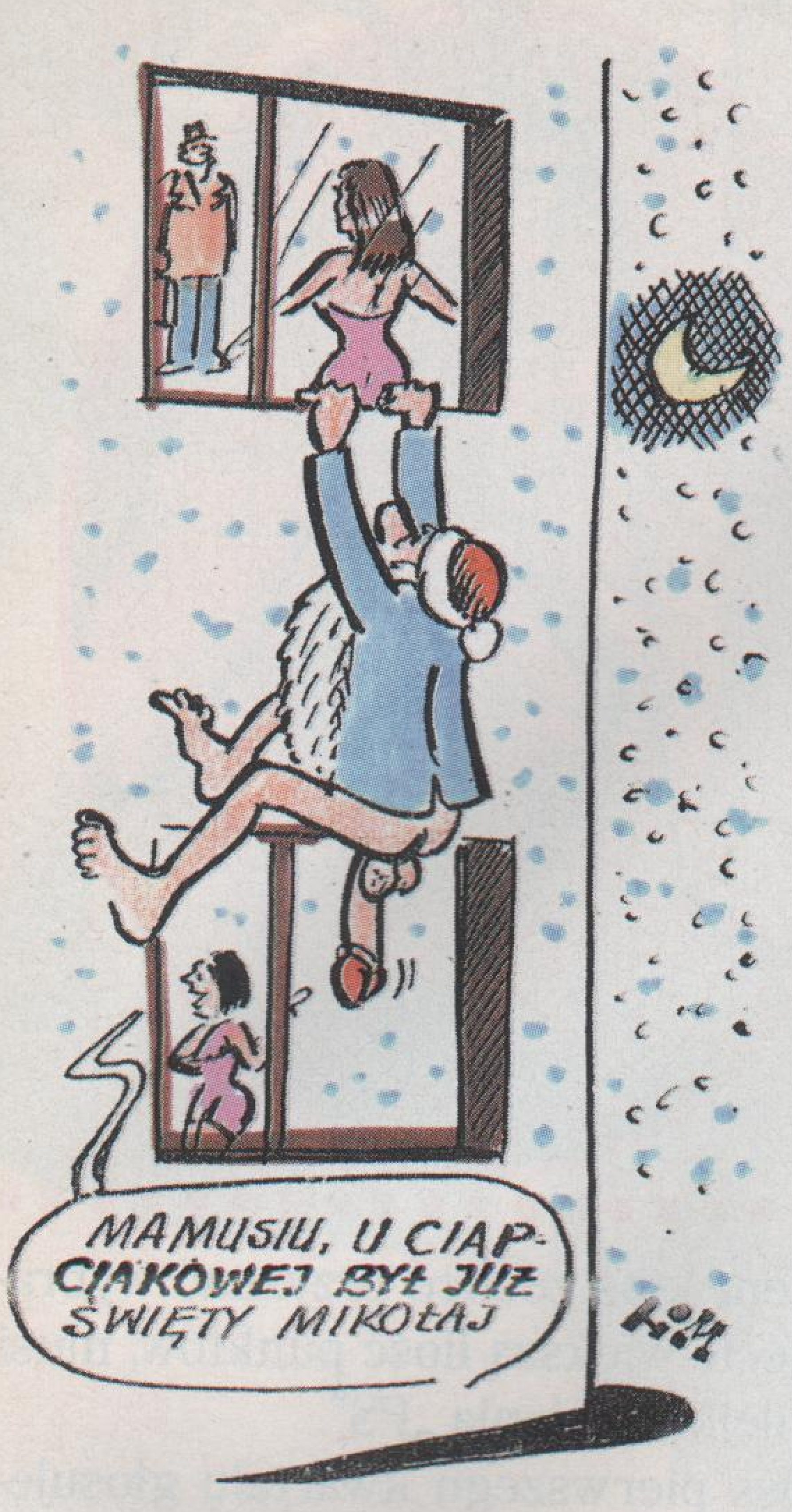

POLOWANIE

Zagrały rogi,
i myśliwych zgraja
ruszyła na łowy.
Każdy szczęśliwy
trzymał mocno jaja,
a kutas był groźny
i bojowy.
W niewielkim gaiku
dziewczę osaczyli,
zdarli jej spódnicę,
w kilku ją dupczyli.
Po tym wielkim rżnięciu,
łowy zakończyli,
i z pieśnią zwycięstwa
do domów wrócili.
A dziewczyna szlocha,
cipkę swą masuje,
lecz z nową nadzieją
rogów nasłuchuje.

ZGNUŚNIAŁEMU

Weź się do kupy
i ruszaj na dupy!

POZORANT

Ciupciać się nie boi,
chociaż mu nie stoi.

PO

Błogo mu, spadło
napięcie,
bo zaliczył cudne
rżnięcie.

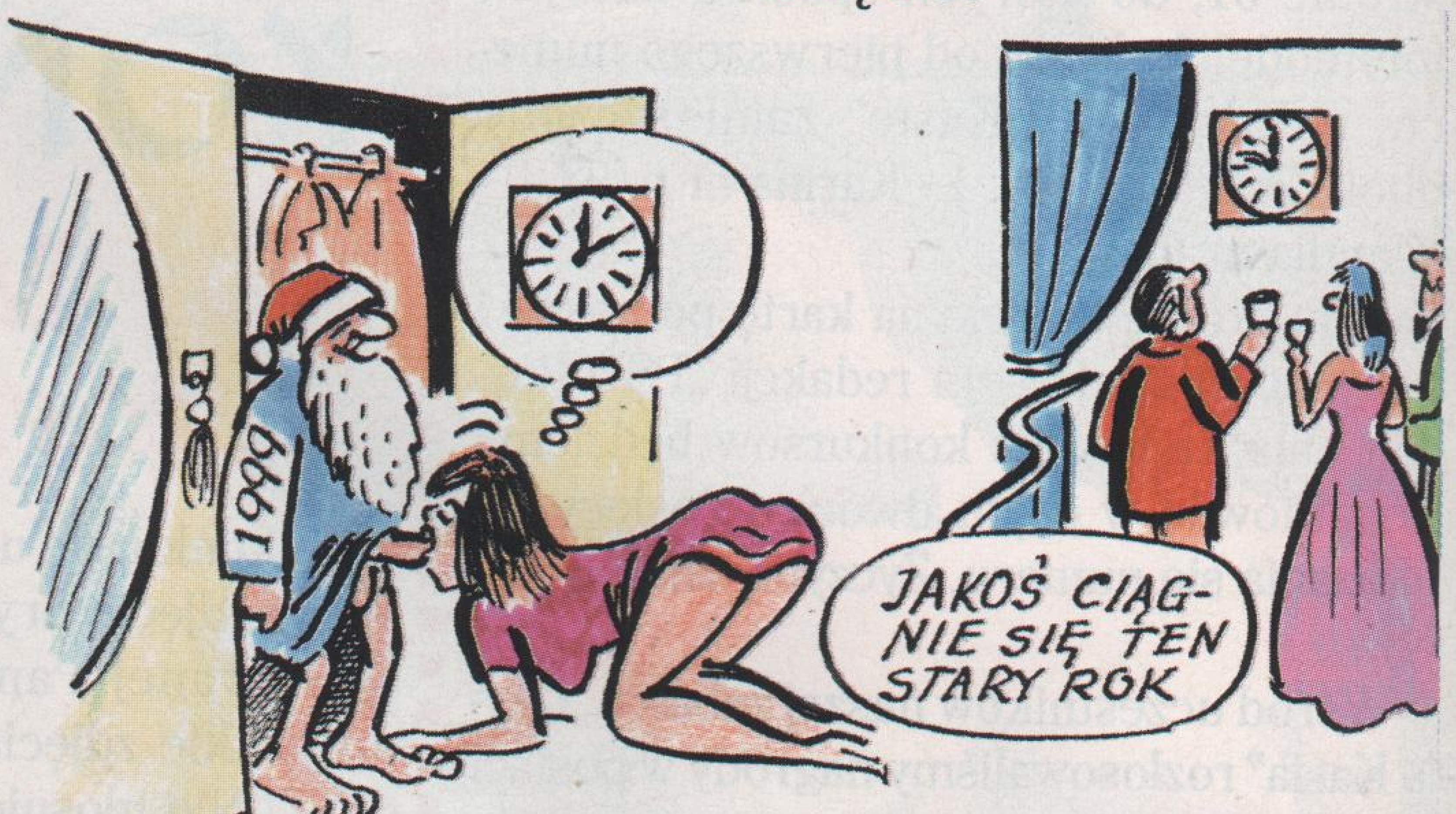

W RODZINIE

Kiedy żona była w pracy,
a teść w delegacji,
usłyszałem jak teściowa
pluska w ubikacji.
Zapukałem - długo jeszcze
kąpiesz się mamusiu?
Bo nie mogę już wytrzymać,
tak chce mi się siusiu.
Ach wejdź zięciu, i się zsikaj
nie rób takiej hecy,
możesz chłopcze przy okazji
umyć moje plecy.
Wchodzę śmiało z małym w
ręku,
jakbym trzymał świecę.
Patrzę na gołą teściową -
na jej piękne cyce,
jak sikałem to oblałem
dekę i pół ściany,
bo mój kutas jak ustanie
nie chce być zginany.
Teściowa zaś wyszła z wanny,
siadła na sedesie,
i obciąga mi mlaskając,
aż się echo niesie.
Kiedy mocno drgającego
pchałem jej do dziurki,
pomyślałem, że teściowa
lepsza jest od córki.
Ciało jędrne, piękna pipka
dyma się namiętnie,
odtąd, gdy mamy okazję
pieprzymy się chętnie.

ROK IMPOTENTA

Jesień, liście z drzew
pospadały,
a jego fiut zwisa
zwiotczały.
Nadeszła biała,
wspaniała zima,
a jego „Wacek" wciąż kima i
kima.
Wiosna roztacza wokół swe
wdzięki,
a jego kutas smętny i miękki.
Lato gorące w pełnym rozkwicie,
jego nie ciągnie ku żadnej
kobicie.

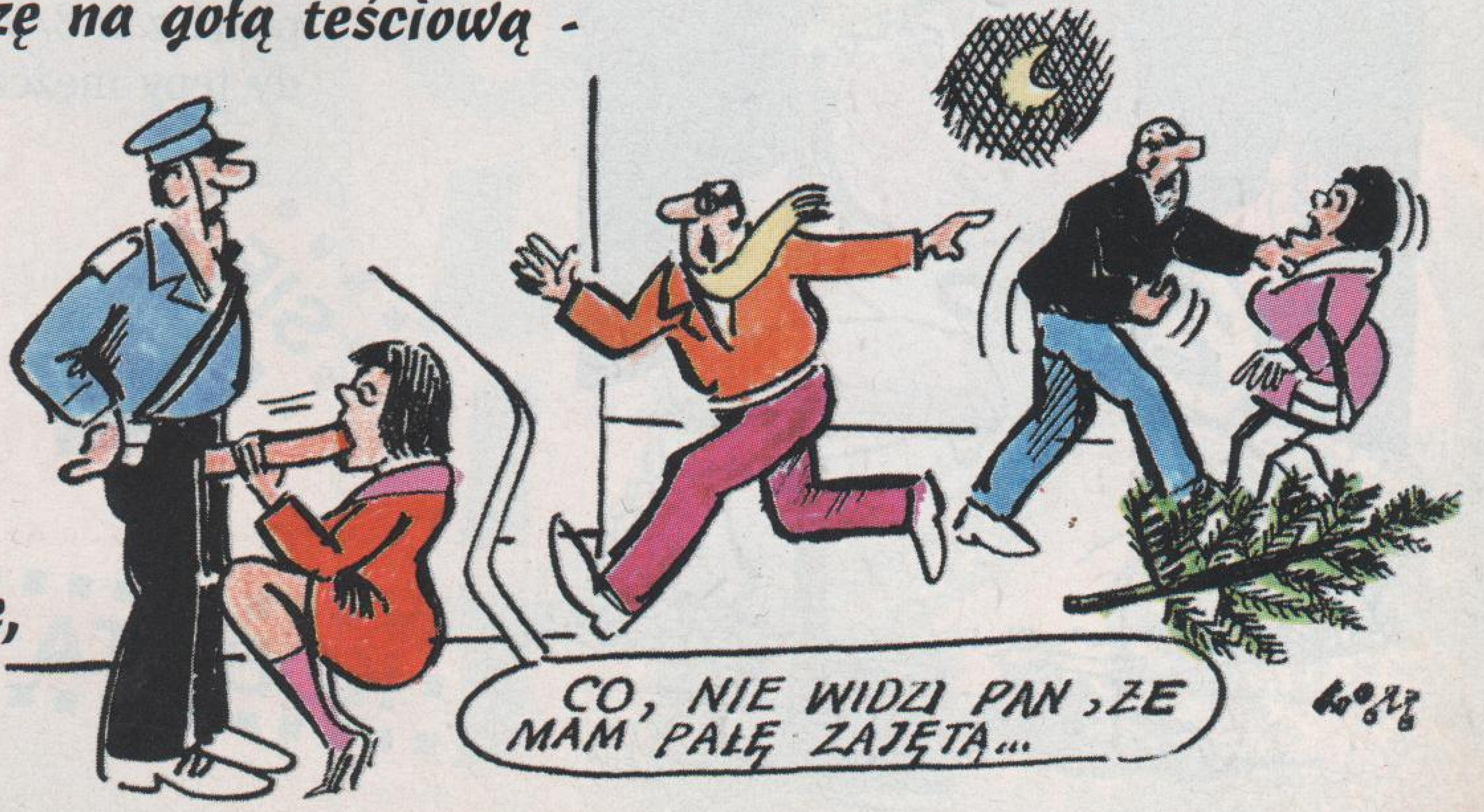

Nasz konkurs, trwający od niepamiętnych czasów, jest bardzo prosty. Traktowany przez Czytelników jako zabawa, cieszy się ogromnym powodzeniem. Wystarczy bowiem odgadnąć i wpisać do kuponu na stronie 51, do których spośród naszych fotomodelek, licząc od pierwszego numeru, należą dwie „Kasie" zamieszczone obok. Przykładowo: 1 - Karina nr 6/98, 2 - Klaudia nr 6/97 itp.

Kupon proszę nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adresem redakcji „PS". Rozwiązania każdego z konkursów będziemy przyjmować w ciągu dwóch miesięcy od ukazania się numeru. Życzymy miłej zabawy.

Wśród uczestników naszej zabawy „Czyja Kasia" rozlosowaliśmy nagrody w postaci kaset video z filmami o tematyce erotycznej. Otrzymują je:

Tadeusz Andziul z Elbląga, Bogusław Czyżewski z Boniewa, Krzysztof Brzuszkiewicz Lublina, Piotr Durlak z Krakowa, Jan Kalinowski z Radoszek, Albert Łysiak z Lublina, Zbigniew Malejki z Rudnej, Roman Przybył z Suszca.

Prawidłowa odpowiedź powinna brzmieć: 1. Kornelia 9/99, 2. Edyta 9/99

Zwycięzcom gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

KONKURS

MISS

ZDJĘĆ PRYWATNYCH

W konkursie uczestniczą zdjęcia z napisem „zdjęcie prywatne" z imieniem fotografowanej Pani. Głosować można na wszystkie zdjęcia od czwartego numeru „PS". Nie głosujemy na dziewczyny z redakcyjnych fotosów i ilustracji do tekstów.

Przyjmujemy wyłącznie oryginalne kupony zamieszczone na stronach 51-52.

Jeśli zatem ktoś zechce przyznać wybra-nej kobiecie większą ilość punktów, musi kupić kolejne wydania „PS".

Na miss pierwszego kwartału głosuje-my na kuponach zamieszczonych w nume-rach 1, 2, 3.

Wśród uczestników plebiscytu, co kwar-tał, losujemy nagrody w postaci:

- odtwarzacza video
- 2 aparatów fotograficznych
- 10 kaset video o tematyce erotycz...

W kolejnej edycji konkursu nagrodą dla Miss będzie odtwarzacz video oraz uczest-nictwo w sesji zdjęciowej w celu zaprezen-towania swych wdzięków na łamach „Peep Show". Zapraszamy do wspólnej zabawy.

EROTYCZNE PUZZLE

Wyrazy porozrzucane poniżej należy ułożyć w takiej kolejności, by otrzymać znane powiedzenie.

Powiedzenie to należy napisać na karcie pocztowej i przesłać ją (opatrzoną imieniem, nazwiskiem i adresem pod adres redakcji „Peep Show" w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się gazety. Wśród autorów odpowiedzi rozlosujemy 10 kaset video o tematyce erotycznej.

Prawidłowa odpowiedź erotycznych puzzli z nr 8/99 powinna brzmieć: „Każdy tępy mężczyzna jest zawsze pewny siebie w miłości". Kto tak ułożył puz-zle, wziął udział w losowaniu nagród w postaci kaset video z filmami o te-matyce erotycznej. Otrzymują je:

Andrzej Bakałarz z Warszawy, Krzysz-tof Chądzyński z Wrocławia, Piotr Gre-biewski z Gdańska-Orunii, Małgorzata Panfil z Zabrza, Marek Romejko z ..., Robert Wołowiec z Suchedniowa.

Prawidłowa odpowiedź powinna brzmieć: „Tam gdzie mężczyźni wpro-wadzili chaos, kobiety zaprowadziły ład".

Zwycięzcom gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

SIĘ
–
PIĘKNO
GŁADKIE
GORĄCE
KOBIETĄ
NAZYWA
KTÓRE
JEST

LOLITA

Na pytanie: czy pisma erotyczne ułatwiają Ci życie erotyczne? Lolita odpowiedziała zdecydowanie NIE !... i szybko dodała - bo mnie nie są potrzebne takie pisma. Natomiast w rubryce „co myślisz o seksie?" naszej ankiety, napisała - „super sprawa, niezła zabawa". Niejeden z naszych Czytelników chciałby wziąć udział w takiej zabawie z Lolitą. Szczególnie, że ma ona wszechstronne zainteresowania. Lubi muzykę, malarstwo i film. Czyta pisma dotyczące mody i urody.

Kobiety zaprowadzają ład tam, gdziemężczyźni wprowadzili chaos.

Spośród autorów prawidłowych odpowiedzi z nr 9/99 wylosowaliśmy nagrody w postaci kaset video z filmami o tematyce erotycznej, które otrzymują:

Piotr Ciołek z Gdyni, Ireneusz Milczarek z Włocławka, Robert Płotnik z Białej, Darek Pyszno ze Środy Śląskiej, Jerzy Skudrzyk z Bielska Białej. Serdecznie gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Odpowiedzi:

„Zdrada nie oznacza wygaśnięcia uczuć", „Problem magnetyzmu erotycznego wciąż jeszcze pozostaje zagadką", „Porno ekscytuje, ale i kosztuje". Lizystratę nazywamy seksualną szantażystką, ponieważ zobowiązała przysięgą wszystkie kobiety Ziemi Helleńskiej do wstrzymania się od uprawiania miłości z mężczyznami, dopóki ci nie zaniechają wojen.

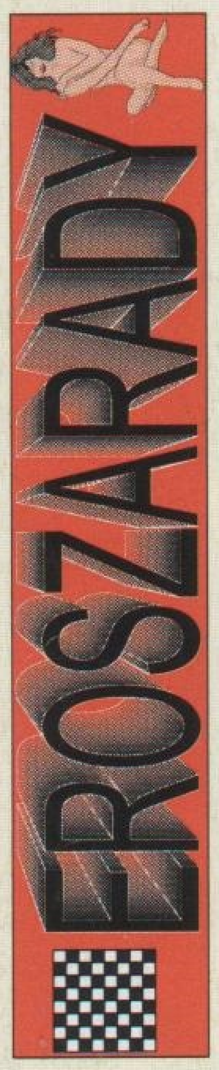

Zadania przygotował: *FIKOŁ*

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44
45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55
56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66
67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77
78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88

SZYFROGRAM

Odgadnąć czternaście wyrazów, liczby zastąpić literami i wpisać je do diagramu w odpowiadających im miejscach. Czytając rzędami poziomymi otrzymamy rozwiązanie - fraszkę pt.: „Awangardowa choinka".

Znaczenie wyrazów:

1. warszawskie lotnisko = 39 - 6 - 88 - 65 - 56 - 37, 2. organ samorządu terytorialnego = 45 - 14 - 44 - 8 - 85 - 47, 3. kobieta popełniająca grzechy = 62 - 2 - 70 - 46 - 10 - 29 - 79 - 13 - 58 - 43, 4. rodzaj nagrody = 32 - 18 - 67 - 51 - 36 - 19, 5. apel = 50 - 42 - 23 - 73 - 5 - 24, 6. brzdąc, malec, szkrab = 76 - 41 - 69 - 52 - 61 - 15, 7. może być np. pokojowa lub do spełnienia = 81 - 77 - 48 - 22 - 16, 8. grób = 84 - 72 - 38 - 11 - 27 - 34, 9. niemoc płciowa = 54 - 12 - 68 - 75 - 60 - 4 - 55 - 21 - 82 - 26, 10. lokator gołębnika = 25 - 7 - 40 - 78 - 49, 11. męski gruczoł rozrodczy = 66 - 28 - 1 - 33 - 86, 12. człowiek nie uznający powszechnie przyjętych praw = 59 - 57 - 63 - 83 - 17 - 71 - 53, 13. zaciśnięta pięść lub bogaty gospodarz lat 50. = 20 - 9 - 87 - 64 - 30, 14. rozpoznanie wojskowe w terenie = 3 - 35 - 31 - 80 - 74.

ARYTMOGRAF

Po odgadnięciu znaczeń czternastu wyrazów zamienić liczby na litery i wpisać je do diagramu pamiętając, że jednakowym cyfrom odpowiadają te same litery. Czytając kolejno rzędami poziomymi otrzymamy rozwiązanie - fraszkę pt.:"O jednym".

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	8	12	11	13	14
11	14	15	2	16	17	18	2
1	19	13	14	20	13	14	16
8	10	20	10	3	5	6	8
19	10	15	5	20	14	11	18
10	21	11	8	12	20	14	3
22	14	15	23	8	23	18	1
24	5	9	10	21	13	1	24
5	17	14	1	5	6	8	19

Znaczenie wyrazów:

1. ściernisko = 1 - 3 - 5 - 11 - 17 - 14, 2. przepowiada z kart = 16 - 1 - 2 - 3 - 15 - 8 - 18 - 10, 3. gliniana misa, dzieża, makutra = 20 - 14 - 4 - 8 - 6 - 10, 4. miasto, rzeka i stan w środkowej części USA = 8 - 14 - 16 - 10, 5. powołanie do wojska = 13 - 14 - 15 - 2 - 1, 6. słynne czwartkowe u króla Stasia = 14 - 15 - 8 - 10 - 20 - 5, 7. dureń, gamoń, głupek = 17 - 8 - 19 - 13, 8. zakaźna choroba bakteryjna u świń = 1 - 2 - 3 - 5 - 6 - 10, 9. wola, ochota, pociąg = 6 - 7 - 12 - 21, 10. popęd płciowy = 24 - 9 - 5 - 11 - 22 - 5, 11. służy do połowu ryb = 11 - 8 - 19 - 21, 12. ostatnie 3 dni zapustne = 9 - 8 - 12 - 11 - 14 - 13 - 23 - 11 - 18, 13. pieniądze lub papiery wartościowe w przechowaniu = 20 - 19 - 13 - 14 - 24 - 5 - 18, 14. czar, powab, wdzięk = 23 - 1 - 14 - 20 - 10.

LOGOGRYF

Po odgadnięciu znaczeń czternastu wyrazów i wpisaniu ich w choinkę, zaznaczona kolumna pionowa utworzy rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. zgrzeszyła w raju, 2. nasienie ryb, 3. „ptaszek" oddający mocz, 4. tam kupujesz „Peep Show", 5. diabeł, kusy, bies, 6. jeśli świętojańska o sobótce, to cykl 12 utworów Kochanowskiego, głoszących m.in. miłość do „nieprzepłaconej Doroty", 7. gdy pod „Niebezpiecznymi związkami" Laclosa podpiszesz się jako autor, 8. pasożytniczy pierwotniak o intensywnej rozrodczości, 9. okres godowy zajęcy, 10. miejsce grzechu Ewy, 11. jedna z fałd zakrywających wejście do pochwy, 12. cipka, skojarz z siusianiem, 13. podtrzymuje pończochę, 14. „rozklapana" cipa.

ZADANIE TAFELKOWE
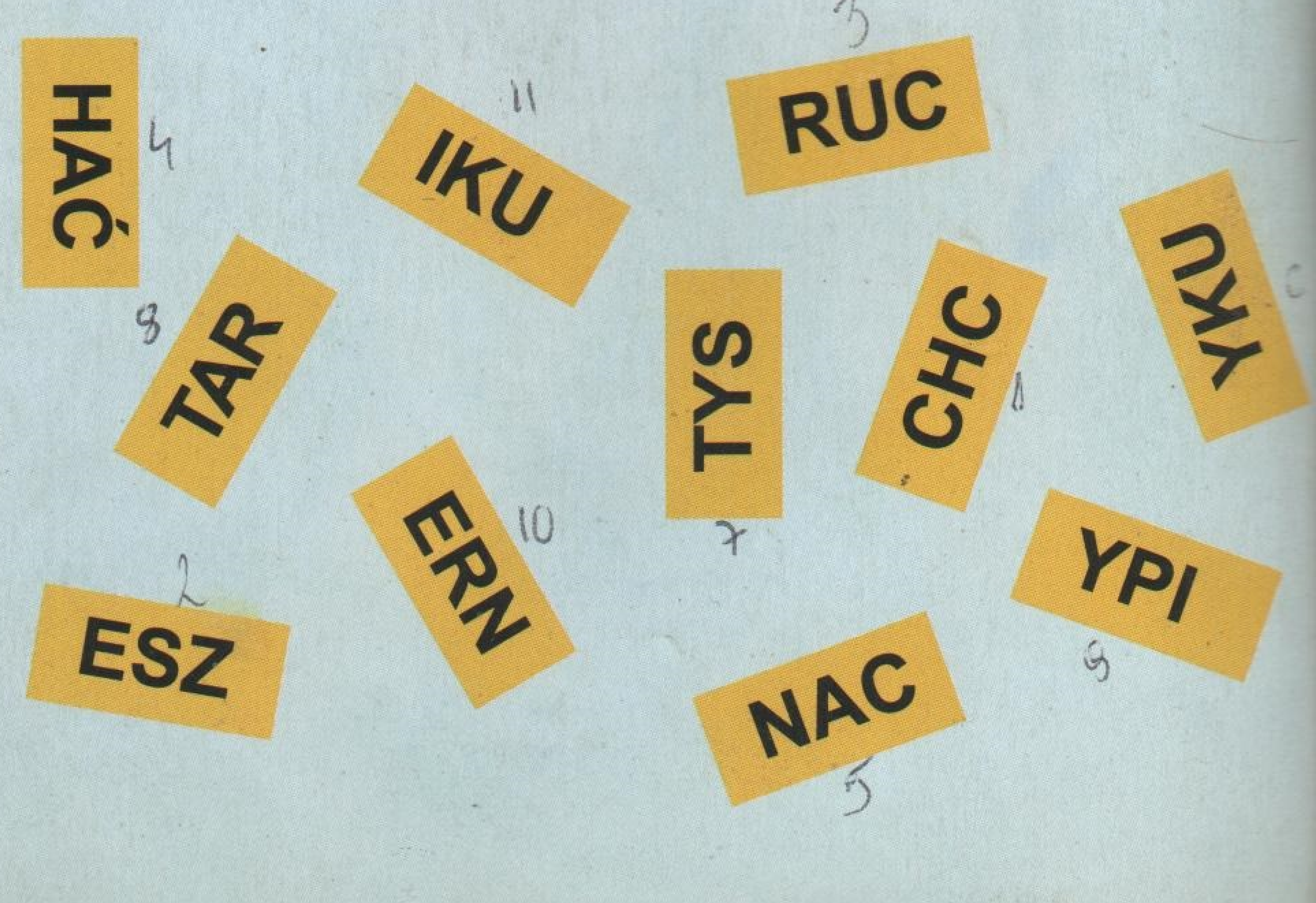
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie pytanie postawiła dziewczyna podchmielonemu klientowi w agencji, uszereguj tafelki w dwa rzędy pionowe i odczytaj rozwiązanie w formie fraszki.